

Cena egzemplarza zł 5
Inaczej z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, 13 sierpnia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 221 (1715)

Masy pracujące wzmagają walkę o pokój

Nowe zobowiązania produkcyjne

WARSZAWA (PAP). W tysiącach zebraniach, organizowanych przez fabryczne, blokowe i gminne komitety obrońców pokoju społeczeństwo wyraża swą niezłomną wolę wzmocnienia walki o pokój. Świadczą o tym m. in. liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele.

W stolicy wielomilionowej wartości zobowiązania podjęli na masowym zebraniu załogi robotnicy fabryki „Fuchs”. Zebrani zdecydowanie wypowiedzieli się za aktywną walką o pokój aż do całkowitego odosobnienia i rozgromienia imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W Łodzi, na wojewódzkim zjeździe księży-patriotów wielu kapłanów dało wyraz swej solidarności z dążeniami klasy robotniczej i chłopstwa pracującego walczącego, o realizację Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na całym świecie. Wypowiadający się w sprawie pokoju ks. J. Sulwiński, prob. parafii w Zelowie, pow. żaskiego, oświadczył m. innymi:

„Mówić o pokoju — to mówić, jak budować nasz wolny kraj, jakim drogami szybciej i lepiej zrealizować gigantyczne dzieło Planu 6-letniego. Czekają nas długie lata intensywnej i twórczej pracy nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym naszego państwa. W pracy tej nie zabraknie również kapłana polskiego. Pójdziemy do ludu, aby wszystkie mózgi i serca skupić wokół tych wielkich zamierzeń”.

Zaśoga MPRB w Wałbrzychu, która pierwsza w Polsce wykonała w pierwszym półroczu br. plan roczny, podjęła dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju nowe zobowiązania produkcyjne. Zaśoga zobowiązała się do końca roku wykonać dodatkowo roboty remontowe na kwotę 77 milj. zł. Realizacja tego zobowiązania będzie równoznaczna z wykonaniem rocznego planu remontów w 152 proc.

Stan oblężenia w HIROSZIMIE

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że w dniu 6 bm. w piątą rocznicę zrzucenia przez Amerykanów bomby atomowej na Hiroszimę, władze amerykańskie ogłosiły w tym mieście stan oblężenia. Wszelkie demonstracje i wiece w tej liczbie wiec obrotów pokoju — zostały zakazane. Dla sterylizowania mas zmobilizowano 2 ty. siatki policjantów.

Pomimo tych zarządzeń obrońcy pokoju rozrzucają po mieście tysiące ulotek, nawołujących do walki o zakaz broni atomowej. Policja dokonała aresztowań.

W obronie życia patriotów koreańskich

Depesza FIAPP do przewodn. Rady Bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Gen. FIAPP w związku z wymordowaniem tysięcy więźniów politycznych na Korei i z barbarzyńskim bombardowaniem przez amerykańskie lotnictwo cywilnej ludności wystosował nast. depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa:

„Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych w imieniu milionów swoich członków wyraża najgłębsze oburzenie z powodu bestialskich egzekucji, dokonywanych przez siepaczy Li Syn-Mana na tysiącach koreańskich więźniów politycznych. Zbrodnie te stwierdzili obserwatorzy wszystkich odzieni politycznych, między innymi Magnien z „Humanite”, Rulhford Poats z „United Press” i Rankin, wystannik Organizacji Narodów Zjednoczonych na Korei.

FIAPP zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z wezwaniem wszczęcia natychmiastowej akcji zmierzającej do ocalenia życia dziesiątkom tysięcy patriotów, osadzonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach przez faszystów koreańskich. Niezbędna jest natychmiastowa interwencja Rady Bez-

Koreańskie wojska ludowe zajęły Pohan

Zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu

Wielki wiec w Rzymie



W czasie wielkiego zgromadzenia komunistycznego, które odbyło się w Teatrze Hadriana, przewodniczący Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti złożył stanowcze oświadczenie, że Włoska Partia Komunistyczna przeciwstawi się wszelkimi środkami każdej agresji przeciw Zw. Radzieckiemu. Obrzymie tłumy zebrane na manifestacji entuzjastycznie oklaskiwały przemówienie przywódcy komunistów włoskich. Na zdjęciu: Robotnik wręca Togliattiemu bukiet kwiatów. Foto — Poletto, Rzym

Fakty i normy prawne dowodzą że agresorem są Stany Zjednoczone

— oświadcza przedstawiciel ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). W czwartek 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego — Malika kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Na godzinę przed rozpoczęciem oficjalnego posiedzenia Rady członkowie Rady Bezpieczeństwa, w tej liczbie również delegat radziecki Malik, — odbyli zamknięte posiedzenie nieoficjalne. Trwało ono około półtorej godziny, wobec czego właściwe obrady oficjalne rozpoczęły się z opóźnieniem. Dwidniową przerwę w pracach Rady, spowodowaną z winy delegacji amerykańskiej wykorzystała ta ostatnia na przeprowadzenie szeregu tajnych narad z delegacjami bloku anglo-amerykańskiego.

Na wstępie Malik oświadczył, że pomiędzy członkami Rady Bezpieczeństwa doszło do nieoficjalnej wymiany zdań w przedmiocie zagadnień, które wyłożył się w toku poprzedniego posiedzenia Rady. Ustalono, że punkt widzenia poszczególnych członków Rady pozostał bez zmiany, Malik podał do wiadomości, że postanowiono w przyszłości również dokonywać nieoficjalnej wymiany zdań, gdy zostanie to uznane za celowe i na czasie.

Następnie zabrakł głos przedstawicieli klikki kuomintangowskiej — Tsiang — który znowu nalegał, aby Malik zaprosił, na posiedzenie przedstawiciela marionetkowej klikki Li Syn-Mana. Tsiang, a następnie również delegat amerykański Austin gośiownie i obłudnie twierdził, iż Malik na stanowisku przewodniczącego Rady rzekomo utrudnia załatwienie sprawy koreańskiej.

W przemówieniu swym Austin przyznał, że zawarł w czasie wojny porozumienie sojuszników w sprawie Korei przewidywało, że Korea po wojnie będzie wolną i niepodległą i dodał, że linia demarkacyjna wzdłuż 38 równoleżnika potraktowana została jako linia tymczasowa, mająca ułatwić przyjęcie kapitulacji wojsk japońskich. Austin wskazał, że linia ta nie była pomyślana jako granica polityczna. Powyższe stwierdzenie posłużyło Austinowi jako odskocznia do zarzutu, że to Związek Radziecki zaczął rzekomo przekształcać 38 równoleżnik „w ściśle zafiksowaną granicę” i że Stany Zjednoczone rzekomo niejednokrotnie domagały się zniesienia granicy i utworzenia jednolitego rządu Korei!

W 5 rocznicę śmierci Stefana Jaracza

ŁÓDŹ (k). W ub. piątek, jako w piątą rocznicę zgonu wielkiego aktora śp. St. Jaracza, we wszystkich czynnych teatrach łódzkich wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe, poświęcone pamięci jednego z największych artystów polskiej sceny.

NOWY JORK (PR). Korespondenci donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej zajęły port zaopatrzeniowy amerykańskich wojsk interwencyjnych Pohan, położony na wschodnim wybrzeżu Korei.

PEKIN (PAP). Ogłoszony 11 bm. w godzinach rannych w Phenianie komunistyczny dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że oddziały armii ludowej po udaremnieniu na wszystkich odcinkach frontu wyszków n. eprzyjaciela, który próbował podjąć kontrofensywę, kontynuują natarcie.

Na wybrzeżu południowym oddziały armii ludowej odparły liczne kontrataki wojsk amerykańskich; podejmowane przy poparciu oddziałów pancernych, jednostek zmotoryzowanych i okrętów wojennych oraz zadają w dalszym ciągu połączony ciosy głównym siłom nieprzyjaciela. W walkach w tym rejonie oddziały armii ludowej zadały ciężkie straty nieprzyjacielowi zarówno w materiale ludzkim, jak i sprzęcie technicznym.

Wspierają natarcie armii ludowej, oddziały partyzanckie w rejonach Taegu, Fusanu, M'rian i Hedzu. Dokonują ataków na zaplecze nieprzyjaciela, przecinając linie komunikacyjną i niszcząc obiekty wojskowe.

Lotnictwo armii ludowej bombarduje skupienia wojsk przeciwnika, współdziałając z posuwającymi się na południe jednostkami armii ludowej.

Samoloty odrzutowe na centralnym pokazie w dniu Święta Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 sierpnia w Warszawie w czasie centralnego obchodu Święta Lotnictwa na lotnisku Okęcie o godz. 15 ludność stolicy i okolic podziwiać będzie mogła wspaniałe pokazy wszystkich rodzajów broni lotnictwa wojskowego. M. in. pokazany będzie desant powietrzny oraz niewidziane dotychczas w Polsce loty samolotów z napędem odrzutowym.

Przekazanie rządowi NRD projektu planu 5-letniego

BERLIN (PAP). W siedzibie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej koło Berlina, odbył się uroczysty akt przekazania przez gen. sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Ulbrichta rządowi NRD projektu planu 5-letniego zatwierdzonego przez III Kongres SED.

W uroczystości wzięli udział: prezydent NRD Wilhelm Pieck, rząd in corpore z premierem Grotewohlem na czele oraz przedstawiciele związków zaw. i organizacji masowych.

Kłeska głodu w Indiach

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS z Delhi, sytuacja żywnościowa w Indiach coraz bardziej się pogarsza. Miliony ludzi dotknie klęska głodu.

W okresie ostatnich 40 dni władze prowincji Madras zmniejszyły racje żywnościowe ludności z 12 na 6 uncji zboża na osobę. W okręgach Salem i Malabare racje zmniejszono do 4 uncji. Z powodu szerzącego się głodu wzrosła ilość samobójstw. W okręgach Sahars, Purnea, Mongir i Bagalpur doszło do licznych demonstracji ludności, domagającej się chleba. Policja rozprędziła demonstrantów pałkami gumowymi i granatami z gazem łzawiącym. Szereg osób zostało rannych.

Zamiast dziesięciu tysięcy 20000 młodzieży przybędzie do Nicei

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że decyzja prefekta departamentu Alpes — Maritimes, który zakazał odbycia manifestacji związanych ze zjazdem pokojowym młodzieży Francji i Włoch w Nicei wywołała falę protestów i oburzenia we Francji. Minister spraw wewn. Queuille odmówił przyjęcia delegacji Francuskiego Komitetu Młodzieży Demokratycznej z deputowanym d'Assier na czele. Komitet energicznie zaprotestował przeciw tej postawie rządu.

Komitet ogłosił odezwę, w której wzywa młodzież, aby na znak protestu przeciw zarządzeniu prefekta, tym liczniej przybyła do Nicei.

Komitet organizacyjny zjazdu nicejskiego ogłosił odezwę, w której wzywa ludność miejscową do akcji protestacyjnej i pod jej opiekę oddaje młodzież przybywającą na zjazd.

Tramwajarze i robotnicy wielu fabryk w Nicei przeprowadzili krótkotrwały strajk protestacyjny i postanowili wysłać delegację do prefektury i merostwa. Robotnicy portowi zapowiedzieli 24-godzinny strajk.

Sportowcom włoskim z klubów robotniczych władze włoskie nie udzieliły dolicznych paszportów i wiz wyjazdowych. Poza tym rząd francuski nie udzielił dotąd wiz wyjazdowych pilnikom polskim, którzy mieli przybyć na zawody do Nicei.

Według wiadomości, które nadchodzą z całej Francji, zakaz prefekta, wywarł skutki wręcz odmiennie od zamierzonych: zamiast przewidzianych 10.000 chłopców i dziewcząt, przybędzie do Nicei ok. 20.000 młodzieży. Rząd skoncentrował w Nicei znaczne oddziały policji.

300 godzin na dnie kopalni

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w czternastym dniu swej walki górniczy szybu nr 7 w Aichel ogłosili nast. komunikat:

Po 300 godzinach spędzonych na dnie kopalni wyrażamy wiarę w triumf naszej sprawy. Solidarność, z którą się spotykamy, daje nam pewność zwycięstwa. Wzywamy towarzyszy z innych kopalń do zrealizowania jedności, co pokrzykuje plany wyzyskiwaczy i utoruje nam drogę pokoju, albowiem nasza walka jest tylko jednym z ogniw łańcucha walk obrońców pokoju.

Fragmenty przemówienia wiceprzew. KC PZPR Cwika

Praca kulturalno oświatowa Zw. Zaw. w okresie planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Podczas obrad V Plenum CRZZ wiceprzewodniczący CRZZ poseł Tadeusz Cwik szeroko omówił zadania związków zaw. w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej w okresie realizacji Planu 6-letniego.

Formy i metody pracy wychowawczej związków zawodowych — oświadczył m. in. wiceprzewodniczący CRZZ — winny być skierowane ku temu, aby włączyć wszystkich robotników w krąg zadań zakładu pracy, a zarazem w krąg interesów całej gospodarki narodowej. Naszą pracą oświatowo-kulturalną winniśmy budzić u każdego robotnika, inżyniera, majstra, technika zapas do wyższego wysiłku w realizacji planu 6-letniego, do pomnażania ich własnego, indywidualnego wkładu w walkę o Plan 6-letni. W ten sposób przeprowadzona praca wychowawcza przyczyni się do nieustannego wzrostu produkcji i wzrostu wydajności pracy.

Musimy uznać w naszej pracy kulturalno-oświatowej zagadnienie pracy wychowawczej, zagadnienie propagandy i popularyzacji Planu 6-letniego, za zagadnienie najważniejsze, za zagadnienie, które w związku z zadaniami planu 6-letniego wymaga natychmiastowej realizacji.

Pierwsze zadanie to zorganizowanie nauczania o Planie 6-letnim i o zadanach związków zawodowych w lego wykonaniu. Drugie zadanie, które należy realizować jednocześnie z pierwszym — to popularyzowanie samego

W odpowiedzi na agresję amerykańską w Korei Wielki czyn produkcyjny górników kopalni „Wieczorek”

KATOWICE (PAP). W wielkiej sali rozdzielni, aby dać wyraz swej twardej braży się tysiączna rzesza górników tej nieugiętej postawie wobec niecznych i nieugiętych kopalni „im. Wieczorka” z kopalni przybyłych tu wraz ze swymi planów amerykańskich podległych wojennych, którzy dokonali agresji na Korei.

„Zwiększoną produkcją walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei”, głośnie hasła i obficie transparenty. Za wielkim stołem przydziel-

nym zasiadli najlepsi ludzie kopalni — bohaterowie socjalistycznej pracy, przewodnicy — Paweł Filak, Alojzy Sajdok, Andrzej Płowar, Konrad Kula, Alfons Knapiek, Jadwiga Cecheliusz.

Na sali zrywa się grzmot oklasków, którymi zebrani witają wchodzącego na mównicę czołowego przewodnika pracy Pawła Filaka.

„Towarzyski i Towarzysze — mówi wśród głębokiej ciszy Paweł Filak — wiem, że przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego biorę bezpośredni udział w walce o pokój i pomagam braciom w Korei, walcząc przeciwko amerykańskiej agresji.

Chcę, aby pomoc ta była jeszcze bardziej skuteczna, a mój wkład w dążenie do pokoju jeszcze większy — dlatego dzisiaj, Filak Paweł, rębacz przodowy kopalni „Wieczorek” wraz ze swoją brzągą podejmuję zobowiązanie wykonania planów miesięcznych w 135 proc.

Podejmuję zobowiązanie udoskonalenia tej nowej metody i wprowadzenia jej na dalszych ścianach. Wzywam równocześnie wszystkich górników całego przemysłu węglowego, którzy na ścianach stosują transportery zgrzeblowe

Konferencja redaktorów w pism związkowych

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. w sali konferencyjnej CRZZ odbyła się narada redaktorów pism związkowych z udziałem korespondentów terenowych. Naradzie przewodniczył poseł T. Cwik — wiceprzewodniczący CRZZ.

Głównym tematem narady było przedyskutowanie zadań prasy związkowej w dziedzinie popularyzacji zadań Planu 6-letniego.

W dyskusji nad referatem kierownika wydziału prasowego CRZZ red. Szechtera korespondenci terenowi i redaktorzy pism związkowych podkreślili potrzebę szerszego niż dotąd popularyzowania nowych, lepszych metod pracy i produkcyjnych w produkcji ludzi, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Knowania USA na Środkowym Wschodzie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Damaszku, że jednym z miejscowych dzienników, że w najbliższym czasie na Środkowy Wschód przybędzie 150 oficerów amerykańskich, by zająć kierownicze stanowiska w filiach amerykańskich towarzystw naftowych. Pozostaje to w związku z amerykańskimi przygotowaniami wojennymi na Środkowym Wschodzie.

Przestępcy w „oddziałach ochotniczych”

RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Paese Sera”, placówki amerykańskie we Włoszech prowadzą od jakiegoś czasu werbunek wśród „emigrantów” skazanych w swych krajach za rozmaite przestępstwa do tzw. „korpusu ochotniczego” który ma być wysłany do Korei. „Ochotnicy” otrzymują 150 tys. lirów „premię” oraz 10 tysięcy lirów dziennie od chwili wstąpienia do „korpusu ochotniczego”

Dalsze szczegóły uchwały Prezydium Rządu w sprawie siewów jesiennych

W numerze wczorajszym zamieściliśmy wstępny część uchwały Prezydium Rządu o planie produkcyjnym w rolnictwie na r. 1951 oraz o przeprowadzeniu siewów jesiennych w roku bież. Poniżej zamieszczamy omówienie dalszych szczegółów tej uchwały.

W przyjętej przez Prezydium Rządu ogólnej powierzchni obsiewów uwzględniono 260 tys. ha odlogów i ugorów, które powinny być zagospodarowane w okresie jesieni 1950 r. i na wiosnę 1951 r.

POMOC SĄSIEDZKA

Jako bardzo istotny czynnik dla sprawnego i terminowego wykonania siewów uchwała wymienia pomoc sąsiedzką, która opierać się będzie na dotychczasowych zasadach organizacyjnych.

OCHRONA ROŚLIN NA JESIEN BR.

Uchwała Prezydium Rządu określiła ilość nawozów sztucznych, które będą dostarczone w okresie jesieni br., plan ich rozprzedaży przez gminne spółdzielnie dla spółdzielczości produkcyjnych, gospodarstw indywidualnych i na uprawy kontraktowe oraz dostawy dla PGR. Ogółem na siew jesienny rolnictwo nasze otrzyma 598.068 ton nawozów oraz 110.456 ton wapna nawozowego.

Na zasiew zbóż kwalifikowanych w spółdzielniach produkcyjnych oraz u małych i średniorolnych chłopów uchwała przewiduje 66.904 ton nasion.

Dużą uwagę zwraca uchwała na uruchomienie lub zorganizowanie gminnych punktów zaprawiania ziarna siewnego i dopilnowania przez odpowiednie czynniki, aby całe ziarno siewne zostało zaprawione, na co w okresie jesieni przewiduje się 340 ton zaprawy suchej.

POMOC KREDYTOWA PAŃSTWA

Pomoc kredytowa państwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych gospodarstw na przeprowadzenie siewów będzie w jesieni o wiele większa niż w latach poprzednich.

Gospodarstwa zespołowe oraz małe i średniorolne będą mogły korzystać z kredytów krótkoterminowych i średniodługoterminowych. Suma kredytów krótkoterminowych na zakup nasion siewnych oraz na przeprowadzenie orki i siewów wynosi 750 mln. zł. Taki sam kredyt przewidziano na zakup kwalifikowanego materiału siewnego. 21-mie-

sieczny kredyt w wysokości 300 mln. zł przeznaczono dla spółdzielni produkcyjnych, dla małych i średniorolnych gospodarstw, zespołów uprawowych oraz dla insytlucji i organizacji na zagospodarowanie odlogów i ugorów.

ZAOPATRZENIE W SPRZĘT ROLNICZY

Dzięki wrażliwej produkcji krajowej i importowi rolnictwo nasze w okresie jesieni otrzyma znaczne ilości maszyn i narzędzi rolniczych. Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego do dostarczenia rolnictwu 1.360 ciągników, 1.000 siewników zbożowych, 350 siewników nawozowych, 15.000 pługów, 45.000 bron i 400 walców.

Bardzo szczegółowo omawia uchwała Prezydium Rządu zadania oraz sposoby i środki wykonania tych zadań dla gospodarstw socjalistycznych oraz dla ośrodków maszynowych. Uchwała Prezydium Rządu szczególną uwagę przywiązuje do należytego przebiegu prac w spółdzielniach produkcyjnych. Spółdzielnie produkcyjne w toku przeprowadzanych kampanii rolnych wykazały wyższą wydajność zbiorowej gospodarki nad indywidualną. Osiągnęły one lepsze wyniki niż

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Mac Arthur zwalnia z więzienia zbrodniarzy woj.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Tokio korespondent agencji Associated Press, sztab Mac Arthura podał do wiadomości, że w dniu 7 sierpnia zwolniono przedterminowo z więzienia grupę japońskich przestępców wojennych. Wśród zwolnionych znajdują się m. in.: gen. Takadzi, płk. Genzji Matsuda i b. inżynier armii japońskiej Naotaro Nunomia. Wszyscy ci zbrodniarze zostali skazani w 1946 r. na kary długoterminowe więzienia.

Mechanizacja kopalń Dolnego Śląska czyni coraz większe postępy

WALBRZYCH (PAP). Kopalnie dolnośląskie poczyniły duże postępy w mechanizacji przewidzianej Planem 6-letnim. Kopalnie te w okresie rządów hitlerowskich były zupełnie zaniedbane na rzecz uprzywilejowanych kopalń Zagłębia Ruhry.

Zasadniczym postulatem mechanizacji pracy w kopalniach Dolnego Śląska jest elektryfikacja. W myśl planu, w okresie 6 lat, wszystkie urządzenia kopalni zostaną zelektryfikowane.

Realizując rozbudowę sieci elektrycznej, zelektryfikowano już główny poziom 5 w kopalni „Mieszko” i 9 — w kopalni „Victoria”, oraz poczyniono

wstępne kroki do elektryfikacji szeregu poziomów w pozostałych kopalniach. Na zelektryfikowanych traktach, długości ogólnej około 5 km, pracują już nowe lokomotywy elektryczne, wyprodukowane w Polsce. Sprawność lokomotyw tych jest tak duża, że przeciętnie jedna z nich zastępuje 5 lokomotyw typu Diesla.

Mechanizacja wydobycia na odcinku urobku postępuje naprzód dzięki wprowadzeniu coraz większej liczby maszyn węgobowych, przy czym większość z nich przebudowuje się na węgobodowarki, zgarniające podcięty uprzednio i urobiony węgiel na transport.



JERZY SZEŁIGA

84

Prowadzony przez Raczkę zagłębił się w ciemną wnękę biurowego korytarza. Wiele wody upłynęło od chwili, gdy był tu po raz ostatni i niebardzo mógł się zorientować dokąd go podchorąży prowadził. Dopiero kiedy znalazł się w obszernym i jasnym pokoju, zrozumiał, że jest w kancelarii. Na stojącym koło ściany krześle siedział jakiś tegi mężczyzna w zniszczonym, roboczym kombinezonie. Na widok wchodzących nawet nie drgnął, lecz z kamienną obojętnością gapił się nadal w okno.

— Niech pan poczeka tu chwilę, panie doktorze... — powiedział Raczek i nie czekając na odpowiedź zniknął za drzwiami, prowadzącymi do przyległego pokoju.

Doktor zatrzymał się na środku kancelarii. Pamiętał ją z dawnych lat i stwierdzał w myślach, że niewiele się zmieniła. Te same biurka, ten sam charakterystyczny zapach starych akt i papierów. Tak, jak dawniej okna były skrupulatnie zamknięte, tak, jak dawniej ściany zakurzone i aż proszące o odświeżenie...

Nie mógłby powiedzieć, jak długo czekał, tak całkowicie pochłonęła jego uwagę obserwacja kancelarii. Czuł się, jak gospodarz, który po latach wygnania wrócił na swą zagrodę i teraz opatruje ją pieczołowicie, patrząc, co też zmieniło się w okresie jego nieobecności. Chłonąc wzrokiem każdy szczegół, szukając niewyraźnych śladów swego pobytu...

— Proszę, może pan wejść!

Aż wzdrygnął się cały, Głos podchorążego wyrwał

go z zadumy i przywiódł do rzeczywistości, która nie była wesoła ani pogodna.

Raczek stał w nawpół uchylonych drzwiach. — Proszę, niech pan wejście... — powtórzył. Doktor bez słowa skorzystał z zaproszenia.

Na wprost drzwi, za dużym biurkiem, należącym kiedyś do Skowrona siedział niski mężczyzna w szarym ubraniu. Obrzucił Łęskiego uważnym spojrzeniem, poczem skinął nieznacznie głową i powiedział:

— Nazywam się Matysiak i jestem przedstawicielem WRN. Siadajcie, doktorze, bo chciałyby chwilę z wami porozmawiać!

Łęski siadł z ulgą na wskazanym krześle. Narazie nie widział niebezpieczeństwa...

...Minęła godzina i dr Leopold Łęski opuścił pokój, w którym urzędował przewodniczący przybyłej z Kiele komisji śledczej. Twarz miał jeszcze skupioną, nosząca ślady intensywnego wysiłku myślowego. Ta godzina rozmowa kosztowała go wiele nerwów. Musiał w czasie niej zachować kamienny spokój, drgnieniem powieki nie mógł pokazać tamtemu, co się w nim działo.

W korytarzu przystanął. Wyjął z kieszeni papirosy, zapalił i pomyślał z zadowoleniem, że jednak potrafił rozegrać tę partię! Nie załamał się ani na moment, nie uczynił ani jednego fałszywego kroku, odpowiadał rozsądnie i prawdopodobnie, z całą pewnością pozostał po sobie dobre wrażenie.

Podpierając się laską wyszedł przed budynek biura. Do domu odwozła go ta sama, szara i zakurzona, „Dekawka”. Nie było już jednak tej kłopotliwej asysty w osobach Raczka i uzbrojonego milicjanta. Był tylko milejący, baczny szofer, ubrany w okrągłą, ciemną czapkę i skórzaną kurtkę, podobną do tej, w jakiej stale chodził Szmidt...

...Późnym wieczorem do mieszkania Łęskich przyszedł Balcer. Była to wizyta niespodziewana i raczej niepotrzebna. Gdy Marylka zakomunikowała o niej

Łęskiemu, doktor zachnął się i w pierwszej chwili chciał jej nakazać by odprawiła Balcera z kwitkiem, twierdząc, że nie ma go w domu, później jednak, nie mając pewności, czy kupiec nie przynosi jakichś ważnych nowin — zmienił tę decyzję i burknął:

— Prosić!

Po chwili gość wsunął się do pokoiku. Wyglądał miernie i niezdecydowanie. Wydarzenia ostatnich dni wycisnęły na nim głębokie piętno. Nie posiadał oparcia i równowagi Łęskiego, każde, najdrobniejsze nawet niepowodzenie załamywało go i wprowadzało w stan depresji.

— Co pan powie, he? — zagadnął niezbyt uprzejmie Łęski. W myśli mówił sobie, że jeśli Balcer przyszedł tu bez istotnego powodu, po prostu ot, tak, aby dowiedzieć się, co słycać nowego, to jest kompletnym idiotą, który nie zdaje sobie sprawy z tego, jak przykre następstwa mogą mieć obecnie takie wizyty!

Balcer jednak powiedział coś, co go usprawiedliwiło całkowicie w oczach Łęskiego.

— Wie pan, doktorze, — szepnął, trwożnie rozglądając się na boki — byłem dzisiaj przesłuchiwany! Przyjechała po mnie milicja i smóchem zawieźli mnie do tartaku...

Tego należało się spodziewać, lecz mimo to Łęski udał zdziwienie.

O, co pan mówi! A czego od pana chcieli?...

Balcer skrzywił się żałośnie: — Wachaja, doktorze, wachaja! Musiałem powiedzieć wszystko, co wiem o tartaku, wszystko, co wiem o panu...

— Wszystko? — przerwał mu Łęski z dziwnym uśmiechem.

Tamten wyraźnie się speszył.

— No... — bąknął — Jasne, że nie wszystko... Powiedziałem tylko to, co musiałem powiedzieć... Przecież nie jestem dzieckiem, doktorze...

Bezpieczeństwo i higiena pracy — a plan 6-letni —

Sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy jako zagadnienie wielkiej wagi staje się w Polsce współczesnym przedmiotem coraz żywszego zainteresowania, wchodząc w okres planowej realizacji w zakładach przemysłowych w planie 6-letnim.

Myśl, że droga racjonalnego zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom w przemyśle czy też na roli, drogą podniesienia stanu sanitarnego w zakładach pracy, oraz polepszenia organizacji pracy zaoszczędzi się w planie 6-letnim wiele milionów złotych rocznie, nie wydając je na koszty rent inwalidzkich, koszty leczenia itp., zaczyna znajdować w społeczeństwie naszym coraz większą liczbę zwolenników.

Toteż akcja zwalczania wypadków przy pracy zaczyna w naszych zakładach przybierać coraz to realniejsze kształty. Bezpieczeństwo pracy jest nierozdzielnie związane ze stroną techniczną, ekonomiczną i społeczną.

W Polsce Ludowej życie i zdrowie człowieka pracy stało się największym skarbem. Nie można więc rozwiązać zagadnienia ochrony pracy bez współudziału i chęci tego właśnie szarego człowieka pracy. Tego właśnie człowieka winno się wciągnąć do pracy nad zagadnieniem bezpieczeństwa pracy tak w zakładach pracy jak i też na roli.

W tym wypadku należy znaleźć wspólny język z człowiekiem pracy. Idzie tu przede wszystkim o przezwycięzenie tak zwanego oswojenia się z czynnikiem niebezpieczeństwem przy wykonywanej pracy.

Człowiek pracy winien zrozumieć, że osłona nie jest i nie powinna być żadną przeszkodą w wykonywanej przez niego pracy, lecz odwrotnie — jest jego sprzymierzeńcem i przyczynia się nie tylko do bezpiecznej, lecz i bardziej produktywniej pracy.

Plan 6-letni nie tylko wymaga od robotnika coraz to lepszych wyników pracy, lecz wymaga bezwzględnie zachowania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ponieważ zdrowie jego jest własnością całego narodu i jego kapitałem. W dobie tak doniosłych przemian społecznych zdejmy sobie sprawę, że życie i zdrowie pracownika to nie tylko jego sprawa osobista, lecz sprawa jego rodziny a przede wszystkim Państwa.

Jest przyjęte powiedzenie, że przykład winien iść z góry, toteż jeżeli pracownik widzi, że kierownictwo zakładu czyni pewne zabezpieczenia urządzeń itp., to ten sam robotnik czwada później nad bezpieczeństwem własnym i współpracowników, a czyni to nie przez bierność posłuszeństwa ze względu na przepisy, lecz tylko dlatego, że docenia doniosłą wartość społeczną, jaką mu daje Rząd Polski Ludowej w postaci bezpieczeństwa i hi-

gieny pracy. Takie podejście pracownika jest tym czynnikiem psychicznym, a ściślej mówiąc, jest impulsem skupiającym solidarnie wszystkich ludzi pracy wokół poważnego zagadnienia, jakim jest w planie 6-letnim bezpieczeństwo i higiena pracy. Tak zrozumiane bezpieczeństwo pracy stanie się dzwignią postępu produkcji i wspaniałego rozwoju naszych zakładów pracy.

Celem nauki bezpieczeństwa pracy jest doprowadzenie tego zagadnienia do łatkiej precyzji, ażeby przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy weszło w krew pracujących i stało się ich przyzwyczajeniem, ich instynktem. Akcją bezpieczeństwa i higieny pracy zdążyć do tego, ażeby wytworzyć w każdym pracowniku zdrową rutynę, nie rutynę ospałą, bierną, lecz rutynę intuicyjną — właściwą, która oprze się niebezpieczeństwu i zespoli pracownika duchowo z maszyną.

Zapewnienie bezpiecznych warunków pracy całej naszej klasie robotniczej — to droga do dobrobytu, droga do poległ gospodarce.

Wypadki przy pracy nie można więc inaczej nazwać jak marnotrawstwem i krzywdą społeczną, zarówno z punktu widzenia humanitarnego jak i też ogólnopolskiego. Idea bezpieczeństwa i higieny pracy jest ściśle związana z ideą racjonalnej gospodarki czynnikiem ludzkim i celem jej winno być odciążenie gospodarki narodowej od szkód z powodu wypadków i przedwczesnego zużycia sił budowniczego Polski Ludowej jakim jest robotnik i chłop.

Plan 6-letni ma też na celu wycho-

wać nowe kadry pracowników z każdej dziedziny wiedzy i dla poszczególnych gałęzi przemysłu. Coraz więcej młodzieży tak technicznej jak i robotniczej wkracza na nowe tory swego życia, wkracza w nowe nieznanie bliższe życie, jakim jest warsztat codziennej pracy. Przyjdą więc do tych fabryk gigantów ludzie młodzi, którzy niejednokrotnie z pracą fabryki nie mieli nic wspólnego lub posiadają zbyt słabe wyobrażenia o pracy we fabryce.

Te właśnie młode masy pracowników, którym brak rutyny, tych ludzi właśnie, którym brak specyficznego zmysłu bezpieczeństwa pracy, należy wciągnąć w wir pracy fabrycznej tak, aby zabezpieczyć im maksimum bezpieczeństwa w pracy. Pracownik musi być tak pouczony odnośnie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ażeby zrozumieć, że aczkolwiek maszyna jest tworem mózgu i mięśni człowieka, niemniej przeto zdolna jest w chwili nieuwagi pracownika wyrządzić nieobliczalną w swych skutkach krzywdę.

Polska Ludowa wychowa w planie 6-letnim nowe szeregi kadr pracowników, które winny pamiętać, że nieszczęśliwe wypadki przy pracy hamują rozwój gospodarki Polski Ludowej.

Pełne bezpieczeństwo pracy to znaczy pełna świadomość jej wartości, jakie zachodzą przy pracy i kierowanie nimi w ten sposób, żeby osiągnąć najwyższą sprawność i wydajność bez szkody dla robotnika, to hesło dnia dzisiejszego, to hesło koło zębate, to mała cegiełka dorzucona do wspaniałej odbudowy i zapewnienia dobrobytu ludziom milującym pracę i pokój. L. G.

Cenne pomniki kultury koreańskiej w Kazachstanie

Barbarzyńskie bombardowanie miast koreańskich przez imperialistów amerykańskich wywołuje głębokie oburzenie postępowej opinii publicznej całego świata. W wyniku bombardowań ulegają również zagładzie cenne pomniki kultury koreańskiej.

Dzienniki radzieckie podkreślają, iż na przestrzeni całej niemal historii Korei, hordy zaborców niszczyły ogniem i mieczem zabytki literatury koreańskiej. Większość książek koreańskich z okresu wczesnego średniowiecza stała się pasiwą ognia podczas barbarzyńskich najeżdów feodaliów japońskich. W początkach XX wieku, gdy Japończycy podbili Koreę, biblioteki koreańskie zostały spustoszone i rozgrabione. M. in. zniszczono słynną bibliotekę pałacu cesarskiego w Seulu. Kilka innych księgozbiórów koreańskich spalili Japończycy podczas krwawego sfumienia powstania marcowego w 1919 r.

W związku z barbarzyńskim niszczeniem zabytków kultury koreańskiej czasopismo „Literaturnaja Gazeta” zwraca uwagę na doniosłe znaczenie,

jakie posiadają cenne zbiory książek i rękopisów koreańskich, znajdujące się w Związku Radzieckim.

Olbrymą wartość posiada kolekcja książek koreańskich, znajdująca się w Państwowej Bibliotece Kazachskiej w Alma-Ata. Obejmuje ona liczne rękopisy, stare wydania, odbite sposobem ksylograficznym, oraz wiele książek z ub. stulecia. Do bieżych kruków, znajdujących się w bibliotece w Alma-Ata należy niewątpliwie wielotomowa historia Korei od początków istnienia państwa do wieku XIV — „Tonbuk-Tonggan”. Historia ta mieści się w 50 tomach. Olbrymą wartość posiadają również zbiory dokumentów cesarskich i aktów ustawodawczych — „Rjukten-So re”. Wielką wartość posiada również wydana w wieku XVIII w Seulu encyklopedia koreańska „Munhon-Bigo” oraz komplety ozaki koreańskich z 90-tych lat ub. stulecia.

„Literaturnaja Gazeta” stwierdza, że olbrymą znaczenie posiadają dzieła dotyczące historii Korei. Zoiadactwo japońskie niszczyło je w pierwszym rzędzie, starając się wymazać z pamięci narodu koreańskiego wszelkie ślady przeszłości i niezależności tego kraju.

O polskim filmie „CZARCI ŻŁEB” na łamach „Prawdy”

Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się recenzja polskiego filmu „Czarczi żleb”, wyświetlanego obecnie na ekranach kin radzieckich.

„Prawda” podkreśla wysokie walory tematyczne i artystyczne filmu oraz jego głęboką aktualność. Film pozostawia niezalarte wrażenie i ukazuje życie polskich żołnierzy i oficerów, których postacie z ogromną serdecznością odtworzyli utalentowani artyści polscy.

Dziennik podkreśla wysokie walory zdjęć plenerowych. Po mistrzowsku pokazane są wspaniałe pejzaże górskie i bohaterska walka w górach żołnierzy polskiej i czechosłowackiej strażnicy granicznej z bandą najmitów ame-

rykańskich. Wspaniałe utrwalone zostały również przez operatora błyskawiczny pościg WOPistów — narcarzy, za dywersantami.

Choćby scenariusz „Czarciego żlebu” posiada niektóre usterki, zespół realizatorów filmu stworzył porównywalne dzieło patriotyczne, opiewające męstwo żołnierzy polskich i przyjaźń armii krajów demokracji ludowej.

Pracownicy kinematografii polskiej — kochcy „Prawdy” — kroczą po słusznej drodze. Swą sztuką opiewają oni ludowi. I to właśnie jest gwarancją ich dalszych sukcesów twórczych.

z Poznania

Wykopaliska w WIELKOPOLSCE

Poznań, w sierpniu. Prace wykopaliskowe na cmentarzach prehistorycznych w Wielkopolsce prowadzone są intensywnie.

W Młodziejowie pow. średzkiego Państw. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu prowadziło rozkopywanie cmentarzyska z okresu późnolaleńskiego i z okresu rzymskiego. Liczba grobów dotychczas rozkopanych wynosi 252. W miejscowości tej rozpoczęło również badania wykopaliskowe na wczesnohistorycznym cmentarzysku rzedowym. Rozkopano ogółem 23 groby, w tym 7 bez żadnego wyposażenia. Szkielety, na ogół słabo zachowane, posiadały orientację wschodnią lub zachodnią i układane były w dość regularne rzędy. Na wyposażenie grobów składały się kabłączki skroniowe, okucie wiadra, sprzączka do pasa, ołowiana kula z zachowanym drzewem w wydrążonym otworze itp. Na uwagę zasługują grób rzymski, wyposażonego w rodzaj krótkiej szabli, krótką pikę, sztylet w pochewce, sprzączkę do pasa, krzesiwo kabłąkowe oraz ośkę kamienną. Dotychczasowe dane pozwalają datować cmentarzysko na XI — XII wiek. Dalsze rozkopywanie cmentarzyska podjęte będzie w przyszłym roku.

W Buczku Małym w pow. złotowskim (woj. szczeciński) rozkopano Państw. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu cmentarzysko kultury pomorskiej z średniej fazy tej kultury, Cmentarzysko liczy 13 grobów skrzynkowych, przeważnie zniszczonych lub źle zachowanych.

Kierownictwo Badań Wykopaliskowych w Gieczu w pow. średzkim przystąpiło w tym roku do rozkopania części wsi grodziska. Dotychczasowy stan badań pozwala na stwierdzenie, że wał ten budowany był w konstrukcji ruszowej (bierwiona układane na przemian poprzeczne i podłużne). Rozkopano również kilka arów powierzchni położonych w wnętrzu grodu, gdzie stwierdzono znaczne zakłócenie warstw kulu-

rowych, spowodowane użyciem tej części grodziska na cmentarz w XIX w. Liczne znalezione zabytki potwierdzają jednak wysoką kulturę materialną ówczesnych mieszkańców grodu — w czasie od X do XIII w.

W końcu lipca br. Państw. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu rozpoczęło także prace wykopaliskowe w osadzie z okresu późnorzymskiego i wędrowców ludów w Pilacie (dawn. Oszywik) w pow. kaliskim. Prace te są kontynuacją badań przedwziętych, które dostarczyły już szeregu cennych materiałów prehistorycznych.

Niezależnie od tych prac Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Kierownictwo Badań Wykopaliskowych nad początkami Państwa Polskiego prowadzi badania na terenie pow. kaliskiego. W lecie br. dokonano zdjęcia archeologicznego terenu pow. kaliskiego. Badania przeprowadziły trzy grupy pod kierownictwem: mgr Jerzego Antoniewicza, mgr Aleksandra Gardaskiego i mgr Gozdowskiego. Zbadano tam ponad 100 stanowisk prehistorycznych i stwierdzono bogate osadnictwo przed historyczne, datowane głównie na okres rzymski.

Prócz tego rozpoczęło rozkopywanie osady z okresu rzymskiego w Tyńcu pod Kaliszem. Badania te prowadzi wicedyr. Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie M. Chał Drowko.

Państw. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zdobyło znowu szereg cennych zabytków. Mierniczy powiatowy w Koninie A. Studziński współpracujący z Muzeum już od dość dawna, dostarczył ostatnio szeregu nowych zabytków prehistorycznych pochodzących z okolic Konina.

Inny znowu współpracownik Muzeum — Jerzy Nałepa, zam. w Wieluniu, ofiarował zabytki prehistoryczne pochodzące z miejscowości: Jelenie w pow. wiewińskim oraz Renia i Nieszpod na Jażwinie w pow. kaliskim. (H).

z Warszawy

Nowe centrum stolicy

Warszawa, w sierpniu

Jednym z piękniejszych i okazałszych gmachów, jakie powstaną na południowym odcinku Marszałkowskiej będzie gmach Centrali Przemysłu Drzewnego, wznoszony między ul. Nowogrodzką i Żurawią, który wraz z budowanym w sąsiedztwie po przeciwnej stronie ul. Żurawiej gmachem Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, zapoczątkowuje nową zabudowę tej części Marszałkowskiej. W nowych blokach mieścić się będą Centralny Zarząd i Centrala Han-

dlowa Przemysłu Drzewnego oraz Dyrekcja Naczelna Ekspozytury Głównej tego przemysłu i 5 biur branżowych.

Siedzibę Centrali Przemysłu Drzewnego tworzyć będzie zespół gmachów w czworoboku ulic: Marszałkowskiej, Nowogrodzkiej, Żurawiej i nowej ulicy, która równoległe do Marszałkowskiej przebiega zostanie między Nowogrodzką i Żurawią. Całość zabudowy składa się z czterech bloków i wewnętrznej hali parterowej o ogólnej kubaturze 84.000 m³ i ok. 19.500 m² powierzchni użytkowej. Będzie to więc jedna z największych budowli Warszawy.

Blok frontowy wzdłuż ul. Marszałkowskiej o 7 kondygnacjach zharmonizowany będzie z sąsiednim gmachem Centr. Zarządu Przem. Hutniczego, tworząc w nim pewną całość architektoniczną. Odrębnie potraktowane będą pozostałe bloki: a więc 4-piętrowy blok B od strony ul. Nowogrodzkiej, blok C o 5 piętrach, którego front wychodzi na nowoprzebitą ulicę i blok D od ul. Żurawiej, projektowany jako 4-piętrowy.

Wewnątrz tej zabudowy stanie parterowa hala, kryta szklanym dachem kopulastym, w której umieszczony będzie „sklep-wzorcownia”, a w podziemiach magazyny. Dojazd do magazynów będzie prowadził od strony ul. Nowogrodzkiej przez tzw. obniżone podwórko, wylot zaś skieruje się na ul. Żurawią pod kolumnadą bloku D zbudowaną na szerokość całego podwórka w części parterowej tego bloku.

Lokale na piętrach wszystkich bloków przeznaczone są głównie na biura CZPD i CHPD. Parter gmachu od ul. Marszałkowskiej zajmą sklepy detalicznej sprzedaży wyrobów drzewnych. W bloku B i C poza pomieszczeniami biurowymi znajdują się pokoje hotelowe dla pracowników przyjezdnych oraz świetlica i biblioteka. Będzie tam również sala konferencyjna i kawiarnia.

Wszystkie bloki otrzymają efektywne oświetlenie z piaskowca lub z granitu, zwłaszcza front od ul. Marszałkowskiej, który zdobici będą liczne rzeźby. Wnętrza zaopatrzone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia z oświetleniem jarzeniowym, wentylacją wyciągową i całym systemem wind do komunikacji osobowej i transportu towarów.

Dobiega końca budowa w stanie surowym bloku wzdłuż ul. Nowogrodzkiej i trwają wspólne roboty przy budowie pozostałych bloków. Według planu blok B oddany będzie do użytku jeszcze w b. roku, dwa następne D i C w przyszłym — całość zaś gotowa będzie w drugim półroczu 1952 r.

Projekty wszystkich budynków i opracowanie architektoniczne wykonała pracownia Centralnego Biura Projektów i Studiów Budownictwa Przemysłowego pod kierownictwem inż.-arch. W. Pieńkowskiego, roboty zaś w terenie prowadzi PPB nr 9. (t)

z Katowic

Bilans jednego sezonu teatralnego

Tak się szczęśliwie złożyło, że rok temu, jadąc na wczasy, wstąpiłem do Katowic, wiedziony ciekawością ujżenia trasy W—Z, bo tak mówi się o Woźniku — Zawistowskim, dyrektorach katowickiego teatru. Do dziś mam żywo w pamięci dwa doskonałe spektakle: „Lelekomyślnie siostry” i „Odwetów”, którymi otworzono sezon na dwu scenach w Katowicach. Dyr. Zawistowski, który reżyserował obie sztuki, stworzył obok Wł. Woźnika (Henryk) wspaniałą kreację (Janika Topolnickiego). „Odwetów”, które grane były „na kolanach” publiczności, w najmniejszej chyba w Polsce sali teatralnej (niecałe 100 miejsc — bez rampy), cechowała niezmierną prostotą. Zawistowski jest chyba wynalazcą nowego sposobu gry teatralnej — bez teatru. Jagmin (Madaliński) i Lemański (Drobnik — Radłowska) byli najwyżej, mi z żywych, jakich widziałem w życiu. Urzeczony tym teatrem, obserwowałem jego działalność z oddali.

Następne dwie premiery oglądałem już w Warszawie na Festiwalu Sztuk Radzieckich. Przyznanie przez jury dwu nagród zespołowych (1.000.000 i 750.000 zł) oraz trzech nagród indywidualnych (Woźnik, Holonbek i Smela) mówi nam znowu o poziomie tych przedstawień. Entuzjazm warszawskich widzów, z jakim przyjmowano „Mieszczan” i „Makara Dubrowę”, był zupełnie zrozumiały. Następne premiery to wybitnie rozrywkowy „Romans z wodewilu”, „Wieczór w Michałowskoje” w reżyserii Artura Kwiatkowskiego, „W pewnym mieście” reż. Edwarda Życkiego, „Moralność pani Dulskiej”, no i wielkie wydarzenie „Balladyna” w inscenizacji i reżyserii Władysława Woźnika, która napewno wróci na afisz w następnym sezonie. Kreacje aktorskie,

jakie stworzyli Kwiatkowska — Baladyna, Michnowska — matka (jubilatka — 50-lecie pracy na scenie) Woźnik — Grabiec, Barwińska — Goplana, Wicińska — Skierka, godne są pokazania w najlepszych teatrach.

A teraz kilka danych statystycznych. „Mieszczanie” osiągnęły 109 przedstawień, „Romans” 106, „Odwetów” 93, „Dulska” 88. Przedstawienia w 75% są zorganizowane dla świata pracy. Bywają tygodnie, że teatr daje po 25 przedstawień. Takim rekordem nie może poszczycić się żaden teatr. Teatr obsługuje 50 miejscowości nawet najdalej położonych (150 km od Katowic). Jeżeli przyjmiemy, że tabor jakim rozporządza teatr, pozostawia wiele do życzenia i że aktorzy często na skutek defektów wracają nad ranem i stają nazajutrz do prób, to trzeba przyznać, że są to swego rodzaju przodownicy. Mimo to znajdują jeszcze czas na pracę społeczną, jaką jest niewątpliwie patronat nad 25 świetlicami w kopalniach. Przez sezon miniony pracowali stale reż. Życki i Kwiatkowski. Mimo to na 10 premier — 6 reżyserował sam Zawistowski. Jeżeli przyjmiemy, że każda przedstawienie w jego reżyserii jest rewelacją i wydarzeniem dużym, to Śląsk może być szczęśliwy, mając w swym teatrze takiego tyfana pracy.

Na zakończenie sezonu oglądałem „Balladynę”, o której już mowa była wyżej i polską prapremierę w ramach Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych, komedie Andrzeja Wydrzyńskiego „Salon Pani Klementyny”. Dwa światy, jakie zamknął autor w trzyaktowej sztuce, znalazły doskonałych odtwórców w osobach Drobnika, Morskiej, Zawistowskiego, Lewickiego, Rozwadowskiego, Czarskiej, Madalińskiego, Wińczewskiego i Bieleckiego. L. M.



PRZEMIEŚLNIK POLSKI



Polska metoda kroju wchodzi w życie

Przed 5 zgorą lały zasęp zdrowo myślących i duchem społecznym ewianych fachowców zawodu krawieckiego grupujących się wokół czasopisma „Postęp Krawiecki”, wydał walkę z zacofaniem i przestarzałym metodą pracy w rzemiośle krawieckim. Walkę tę o nowoczesną technikę i ułożenie drogi postępowej myśli do warsztatów krawieckich prowadziła redakcja i współpracownicy „Postępu Krawieckiego” nieustępliwie, aż doczekali się zwycięstwa pod postacią powołania do życia komitetu racjonalizatorów krawieckich, który pod egidą Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, w kilku kolejnych sesjach opracował jednolity uproszczony system kroju (opierając się na projektach najwybitniejszych fachowców krawieckich z całej Polski) — zaakceptowany ostatnio przez kongres nauczycieli, teoretyków i praktyków krawieckich w Warszawie, nazwany „Polską Metodą Kroju”.

„Postęp Krawiecki” nie spoczął jednak na laurach, nie upoił się zwycięstwem ogłoszonym na swoich łamach. „Postęp Krawiecki” nadal śledzi nowoczesną myśl i jest w dalszym ciągu kuznią racjonalizatorskich pomysłów z zakresu krawiectwa i — jeśli tak rzecz można — przytłumia dla nich. „Postęp Krawiecki” podjął się obecnie wielkiego zadania rozpragowania wśród pracowników zawodu krawieckiego pochyłonych nad robotą, we wszystkich warsztatach indywidualnych i spółdzielczych całej Polski — nowej polskiej metody kroju. Czyni to za pośrednictwem słowno-drukowanego i rysunku (Tu nawiasem należy dodać, że warto przesłuchiwać nr 7/8 „Postępu Krawieckiego”, który obok bogatej treści tekstowej przynosi m. in. podstawowe siatki kroju marynarki męskiej, spodni, marynarki damskiej, bluzki i spodni damskiej — opracowane przez ogólnopolski komitet racjonalizatorów kroju).

Polska metoda kroju wchodzi w życie — zdawszy egzamin z wynikiem celującym — nie znalazł się bowiem dotąd fachowiec, który by potrafił ją podważyć. Chodzi tylko obecnie o szeregowe jej rozpracowanie i przystosowanie do potrzeb zarówno krawiectwa miarowego jak i konfekcyjnego. Nie wątpliwe, że uda się to w krótkim czasie racjonalizatorom krawieckim, których trybuna jest czasopismo „Postęp Krawiecki”.

Nie mało przyczyniają się do weleń w życie nowej metody kroju, kursy prowadzone przez redaktorów „Postępu Krawieckiego” w ramach działalności poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Absolwenci trzech kolejnych kursów, prowadzonych dla słuchaczy z terenu całej Polski, — stali się nie tylko zwoleńnikami, ale entuzjastami nowego systemu kroju i jego pionierami w terenie. Czwarty ogólnopolski kurs rozpoczął się w Poznaniu 7 bm., a kurs zorganizowany dla krawców z terenu Poznania zakończy się wkrótce. Niebawem sieć kursów

Polskiej Metody Kroju, prowadzonych przez inne również Zakłady Doskonalenia Rzemiosła, pokryje się wszystkie województwa. Wtedy niewą-

pliwie ujednolicony polski system kroju stanie się własnością i metodą pracy całego polskiego krawiectwa. REMI.

Pierwszy warsztat szkoleniowo-produkcyjny uruchomiony przez gdański ZDR w Tczewie

TCZEW (w). Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła przystąpił do nowej formy szkolenia kadr, uruchamiając pierwszy warsztat stolarski szkoleniowo-produkcyjny w Tczewie. Został on zorganizowany dla celów praktycznego szkolenia kadr w branży drzewnej dla uczestników powyżej 18 lat życia.

Jak wynika z regulaminu, opracowanego przez dyr. Młotkowskiego, szkolenie takie polega na przerobieniu programu nauki praktycznej z zawodu i odbywa się przez udział kursantów w pracy wytwórczej warsztatu szkoleniowo-produkcyjnego, jednakże „wytwórczość nie jest celem, lecz tylko środkiem nauczania w warsztacie szkoleniowym. Wytwórczość warsztatu ustawia się zgodnie z wymaganiami programu nauczania”.

Szkolenie uczestników odbywa się systemem kursowym w zasadzie rocznym. Celem kursów jest (zdrów cytujemy regulamin dyr. Młotkowskiego): wyrobienie wartości politycznej i społecznych uczestnika, znajomości wiadomości zaw. określonych programami, i opanowanie biegłości w wykonywaniu czynności zawodowych w dziale stolarstwa budowlanego i me-

blowego. Nauka teoretyczna i szkolenie praktyczne są tak pomyślane, że kursanci po rocznej nauce zdobywają uprawnienia do egzaminu czeladniczego. Kierownikiem warsztatu jest ob. Motylewski, dyrektor średniej szkoły zaw. w Tczewie. Instruktorami są wybitni mistrzowie, którzy prowadzą naukę zawodu; Warsztat kształcić będzie uczniów w grupach po 30 osób.

Drugi warsztat szkoleniowo-produkcyjny branży introligatorskiej organu znajduje się w Gdańsku. Na ten cel przeznaczono dolne kondygnacje środkowego pawilonu gmachu ZDR we Wrzeszczu. Instaluje się już nowoczesne urządzenia i w toku jest montaż maszyn, spowodowanych z Wrocławia.

Warsztat będzie czynny pod kierownictwem inż. Jakowickiego. Naukę zawodu poprowadzi mistrz Gorzelany. Produkcja warsztatu obejmie introligatorstwo użytkowe, kartoniarstwo i galanterie papierniczą. Warsztat może liczyć na duże zamówienia.

Na najbliższą przyszłość projektowana jest organizacja trzeciej takiej placówki, a mianowicie warsztatu stolarskiego i ślusarskiego w Gdyni.

Spółdzielczość rzemieślnicza na terenie Warszawy

W porównaniu z Poznaniem stolica i wojew. warszawskie ma stosunkowo mało rzemieślniczych spółdzielni pracy. Do zorganizowanych w pierwszym etapie należy Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów, która w czerwcu miała 5 punktów usługowych: w Domu Akademickim, na ul. Marszałkowskiej, na Żoliborzu (ul. Mickiewicza i Mirosławskiego) raz w hotelach „Polonia” i „Bristol”. Zorganizowano również spółdzielnię mechaniczno-chemiczną pralni dla potrzeb spółdzielni pracy. Zakres prac tej pralni ma być niebawem rozszerzony i powiększona jej klientela (po zainstalowaniu specjalnych urządzeń i maszyn). Pralnia obsługiwać będzie wówczas i ludzi świata pracy. Uruchomiona została także rzem. spółdzielnia zegarmistrzów, grawerów, złotników i jubilerów.

Na Pradze otwarto spółdzielnię pracy „Wyrób trumien”. W stadium organizacyjnym znajdowała się w czerwcu spółdzielnia krawców dla

miarowego szycia i spółdzielnia „Mo da” na Grochowie. W projekcie są m. in. spółdzielnie szewców, introligatorów, stolarzy budowlanych, elektrykomontażerów. W czerwcu też Centrala Rzemieślnicza wydała poświadczenia o celowości dla rzemieślniczych spółdzielni pracy „Osnowa”, „Dziwiarz” oraz galanterijno-zabawkarskiej, mających rozpocząć swoją działalność na terenie miasta Warszawy.

Władze spółdzielcze oraz samorząd rzemieślniczy warszawski chcą usprawnić sprawę spółdzielczości zwołał do Warszawy zebranie aktywów rzemieślniczych, który obszernie i szczegółowo omówił wszystkie sprawy dotyczące odcinka spółdzielczości rzemieślniczej na terenie stolicy i woj. warszawskiego i rozpatrzył wszystkie trudności hamujące rozwój spółdzielczości. Uczestnicy zjazdu w liczbie 200 postanowili ściśle współpracować na odcinku społecznym rzemiosła. Postanowiono m. in., że zebrania aktywów rzemieślniczych stolicy i woj. warszawskiego będą odbywać się periodycznie, gdyż w ten sposób łatwiej będzie zaradzić wszystkim trudnościom i rozwiązać je praktycznie, dla dobra rzemiosła zorganizowanego w spółdzielczości.

W ten sposób — po zainicjowaniu szerokiej akcji współpracy terenowych organów samorządu z organami spółdzielni rzemieślniczych — rozpoczęto nowy etap pracy, zwłaszcza, że wytypowano wśród terenowego aparatu samorządu gospodarczego grupy pracowników, którzy po przeszkoleniu na specjalnym kursie Centrali Rzemieślniczej skierowani zostaną do aparatu organizacyjnego Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Warszawie do pomocy w akcji organizowania rzemieślniczych spółdzielni pracy i ewent. rzem. spółdzielni pomocniczych. Niewątpliwie wszystkie te posunięcia przyspieszą ukształtowanie rzemiosła stolicy i woj. warszawskiego. Zresztą owoce tej akcji są już widoczne w postaci liczniejszych niż dotąd zgłoszeń rzemieślników do spółdzielni.

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie. Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.

210 inwalidów przygotował do zawodu poznański ZDR

W Poznaniu zakończył się czwarty z rzędu kurs dla kreslarzy technicznych, rekrutujących się z inwalidów wojennych i cywilnych. W czterech kolejnych kursach Pozn. Zakład Doskonalenia Rzemiosła przygotował do zawodu kreslarskiego 210 inwalidów. Ostatni kurs dał 69 absolwentów, pochodzących z terenu całej Polski a rekrutujących się przeważnie z synów i córek robotników i chłopów — bo i 4 kobiety znalazły się wśród absolwentów tego kursu.

Podkreślić należy, że kurs ukończyło m. in. dwóch głuchoniemych. Eksperyment, jaki przeprowadził ZDR w tym wypadku — udał się

całkowicie. Głuchoniemi uzyskali na kursie wyniki bardzo dobre. Odbywali oni swoją naukę na równi z wszystkimi słuchaczami kursu - bez specjalnego nauczyciela. Reszta kursistów — to inwalidzi wysoko poszkodowani — przeważnie bez jednej a nawet obydwu rąk lub z dużym ich uszkodzeniem.

Wyniki końcowe całego kursu są zadowalające. Kursiści jak i wykładawcy włożyli maximum wysiłku w pracę, która ze względu na krótki bo 4-miesięczny okres trwania kursu i dużego materiału, była bardzo intensywna.

Opodatkowanie wynagrodzeń członków komisji egzaminacyjnych oraz rzeczoznawców

Celem usunięcia rozbieżności w interpretacji przepisów ustawy z dnia 4. 2. 1949 r. o podatku od wynagrodzeń, dotyczących wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych, czynnych przy izbach rzemieślniczych, jak również wynagrodzenia rzeczoznawców powołanych przez izby rzemieślnicze, przez zrzeczenia przemysłu prywatnego i zrzeczenia kupieckie — Ministerstwo Finansów w okólniku z dnia 16 maja br. (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 15 poz. 91) wyjaśniło, że:

a) przeprowadzenie egzaminów jest działalnością oświatową w rozumieniu art. 4 ust. 2 powołanej powyżej ustawy o podatku od wynagrodzeń, wobec czego wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych — rzemieślników — podlegają opodatkowaniu na zasadach art. 4 ust. 2 i art. 11 ustawy o po-

datku od wynagrodzeń, przy czym podstawą do obliczenia podatku stanowi suma wynagrodzeń, wypłaconych za egzamin w miesiącu;

b) wynagrodzenie zaprzysiężonych rzeczoznawców (biegłych), którym izba rzemieślnicza, zrzeczenia przemysłu prywatnego i zrzeczenia kupieckie zleciły dokonania oszacowania, nie stanowi wynagrodzenia otrzymanego przez osoby, którym władze w oparciu o przepisy prawne zleciły wykonanie określonych czynności (art. 4 ust. 1 pkt. 4 ustawy o pod. od wynagr.), gdyż przepisem tym podlegają jedynie biegli w postępowaniu sądowym i administracyjnym. Wynagrodzenie rzeczoznawców, wykonujących zlecenia izb rzemieślniczych, zrzeczeń przemysłu prywatnego i zrzeczeń kupieckich, podlega natomiast podatkowi obrotowemu i dochodowemu na zasadach ogólnych.

Rejestracja maszyn i przymusowy wykup nieczynnych maszyn przemysłowych

W celu umożliwienia pełnego wykorzystania wszystkich środków produkcji dla dobra gospodarki narodowej i przyspieszenia realizacji narodowych planów gospodarczych — w myśl postanowień ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 285) osoby fizyczne i prawne, które w dniu 31 lipca 1950 r. były lub po tym dniu staną się właścicielami, posiadaczami lub dzierżycielami maszyn przemysłowych i urządzeń technicznych, mają obowiązek zgłosić je do rejestracji w Prezydium PRN, właściwym ze względu na miejsce, w którym te maszyny lub urządzenia się znajdują.

Obowiązek rejestracji powinien być dopełniony do 29 września 1950 r. wzgl. w terminie 60 dni od dnia wejścia w posiadanie lub od dnia wyprodukowania maszyny lub urządzenia.

Obowiązek rejestracji obejmuje także obowiązek zgłaszania wszelkich późniejszych zmian okoliczności objętych rejestracją, w terminie 7 dni od dnia zaistnienia zmiany.

Rejestracja dokonuje się przez złożenie wypełnionej deklaracji według wzoru ustalonego przez prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

Zbytek lub oddanie w użytkowanie wyżej wymienionych maszyn i urządzeń, podlegających rejestracji, może pod nieważnością nastąpić tylko za zezwoleniem władzy rejestracyjnej.

Nie podlegają rejestracji maszyny i urządzenia:

- a) przekazane przez Państwo do dyspozycji przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym oraz znajdujące się w posiadaniu przedsiębiorstw pod zarządem państwowym;
- b) stanowiące własność jednostek spółdzielczych;
- c) stanowiące własność rzemieślnika i wykorzystywane we własnym czynnym zakładzie rzemieślniczym;
- d) wyprodukowane przez przedsiębiorstwo dla dalszego zbycia;
- e) stanowiące własność osób fizycznych i nadające się do wykorzystania wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego.

Maszyny i urządzenia nieczynne mogą ulec przymusowemu wykupowi przez Państwo. O wykupie orzeka Prezydium Wojewódzkiej Rady Na-

rodowej na wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej albo Wykonawcy Narodowego Planu Gospodarczego.

Za uchylanie się od obowiązku rejestracji albo wykupu przez ukrywanie maszyn i urządzeń, uszkadzanie ich oraz za udaremnianie w inny sposób wykonania postanowień omawianej ustawy — grozi sądowna kara więzienia do lat 5 i grzywna.

Za niedopełnienie obowiązku rejestracji oraz za zgłoszenie do rejestracji (świadome lub z niedbalstwem) danych niezgodnych z prawdą, bądź zatajenie okoliczności istotnych dla rejestracji — grozi w trybie postępowania karno-administracyjnego kara aresztu do 3 miesięcy i grzywna do 150.000 zł, albo jedna z tych kar.

W razie skazania za jeden z podanych wyżej czynów może być orzeczony przepadek przedmiotu objętego obowiązkiem rejestracji. (T. P.)

Rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze

Ilość rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych nie zmienia się od szeregu miesięcy — w przeciwieństwie do rzemieślniczych spółdzielni pracy, które wyrastają jak grzyby po deszczu. Spółdzielni pomocniczych jest w Polsce 431, z tego w Wielkopolsce, która na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej wysuwa się na pierwsze miejsce — 61, w okręgu śląsko-dąbrowskim — 60, wojew. warszawskie 52, krakowskie 41, wrocławskie 37, pomorskie 29, łódzkie 27, rzeszowskie 22, gdańskie, szczyteńskie po 20, białostockie 19, kieleckie 18, lubelskie 16. Na ostatnim miejscu stoi wojew. olsztyński.

Najliczniejsze są spółdzielnie pomocnicze branży skórzanego (113). Następne miejsce zajmuje grupa włókiennicza, dalej metalowa i budowlana. W dalszej kolejności idzie grupa drzewna i poligraficzna. Na ostatnim miejscu co do liczności stoją spółdzielnie chemiczne.

Jeżeli chodzi o spółdzielnie pomocnicze wielobranżowe — to najwięcej jest ich w województwach poznańskim i warszawskim. (cz)

Nowy Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Zielonej Górze

Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła przygotowuje się do nowego startu w dziedzinie szkolenia i doskonalenia zawodowego — na odcinku rzemieślniczo-przemysłowym. Miesiące lipiec, który był w zasadzie miesiącem wakacyjnym, nie przyniósł przerwy w pracy; końcowo kursy rozpoczęły w poprzednich miesiącach. Obecnie już jest w toku nowy kurs kroju i technologii krawieckiej prowadzony według systemu „Postęp Krawiecki”. Odbywa się kurs dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W pierwszych dniach września rozpocznie się nowy kurs dla demonstratorów kin wiejskich — z ramienia „Filmu Polskiego”. Poza kursami zleconymi Zakład ruszy — jak nas informuje jego wicedyrektor p. mgr. Lsiewicz — z kursami czeladniczymi dla poszczególnych zawodów oraz mistrzowskimi i doskonalenia zawodowego. Odbędą się kursy kreslarskie dla zawodów budowlanych i metalowych dalej kursy dla Centrali Rzemieślniczej (2 księgowości), nowy kurs rzemieślniczy dla pracowników PGR zwłaszcza z zakresu kowalstwa (we Wschowie lub w Trzcielcu). Dowiadujemy się, że z dniem

1 września uruchomiony będzie nowy Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Zielonej Górze, nad którym opiekę i pastronat do końca br. kalendarzowego obejmuje poznański ZDR. Całe szkolenie rzemiosła z terenu Ziemi Lubuskiej i powiatów przyłączonych do nowego woj. zielonogórskiego odbywać się będzie w ramach nowego Zakładu Dosk. Rzemiosła, który z dniem 1 stycznia 1951 r. stanie się jednostką samodzielną i urzędować będzie od września br. narazie (z powodu braku innego lokum) w siedzibie dawn. Związku Cechów w Zielonej Górze w trzech lokalach biurowych i jednej sali na wykłady. Na terenie ZDR w Zielonej Górze montuje się również cały szereg kursów.

W oddziale w Trzcielcu pozn. ZDR prowadzić będzie głównie kursy przysposobienia do zawodu koszykarskiego. Do tych kursów jak i do szkolenia w zawodzie koszykarskim wrócimy jeszcze w obszerniejszym artykule.

Na terenie całego woj. poznańskiego uruchomione będą, jak zwykle, kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych w poszczególnych miastach, a nawet miasteczkach. (E. R.)

Kalendarzyk

Sobota, 12 sierpnia 1950 r.
Katolicki: Klary, Makarego, Euze-
biosa, Sławy
Słowiański: Sławomira

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 3 — tel. 24-29

Wystawa portretów i osiągnięć przodowników pracy i racjonalizatorów

Dwanaście kolumn, które pozostały na Pl. Wolności po wystawie osiągnięć i projektów planu 6 — leiniego będą wyeksponowane na wystawie portretów i wyników pracy przodowników, racjonalizatorów i nowatorów.

Wystawa ta będzie zorganizowana w nadchodzącym tygodniu i potrwa do pierwszych świąt jesiennych. Ekspozycja będzie co pewien czas zmieniana.

KOMUNIKATY

Komenda Miejska Związku Harcerstwa Polskiego zawiadamia, że w dniu 14 sierpnia o godz. 11 odbędzie się zbiórka, wszystkich Ogniw Kolonijnych miasta Bydgoszczy i młodzieży niezorganizowanej. Zbiórki odbędą się w niżej podanych punktach.

Ogniwo kolonijne nr 1 z Ustruń ma zbiórki na dziedzińcu szkolnym przy ul. Grodzkiej nr 18.

Ogniwo kolonijne nr 2 i 7 z Ruñowa Krańskiego ma zbiórki w Komendzie Miejskiej ZHP przy ul. Li-belta nr 8.

Ogniwo kolonijne nr 3 i 8 z Łomów ma zbiórki w szkole Piramowicza przy Placu Rewolucji Październikowej.

Ogniwo kolonijne nr 5 z Tuczna ma zbiórki na Wzgórzu Dąbrowskiego.

Ogniwo kolonijne nr 4 z Płuski ma zbiórki przy ul. Nowodworskiej 58.

Ogniwo kolonijne nr 6 z Dorotowa ma zbiórki przy ul. Grunwaldzkiej 41.

Ogniwo kolonijne nr 9 z Purdy-Wielkiej ma zbiórki przy ul. Toruńskiej 50.

Kto zgubił klucze?

Na skwerze przy śpiżarni znaleziono na jednej z ławek dwa klucze od mieszkania. Właścicielka, wgl. właściciela kluczy zapraszam do redakcji IKP, celem odebrania zguby.

Z ukosa

A tu się leje jak...

Bydgoszcz cierpi na brak wody. Tuż tam zamykają dopływ na kilka godzin, tam znów trzeba czekać, aż sąsiedzi do domu zamkną kran, bo gdy czerpie wodę, to na wyższym piętrze ledwie, ledwie... Nie wolno podlewać kwiatków w godzinach nasilenia zapotrzebowania na wodę itd.

A tu się leje jak...
Gdzie?
U zbiegu ulic Gen. Stalina i Uroczaj.

Skąd?
Z jeziora w jezdni tuż przy chodniku.

Wiedzą, że kran albo zepsu-

ty, albo zapomnieli zamknąć.

Od jak ośmiu?

Od środy godz. 9 wieczorem do czwartku godz. 9 wieczorem napewno, a może i teraz jeszcze...

Leje się, płynie sobie woda do Brdy. A my się ograniczamy.

Eres

Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro (10)

Na Okolu jest sala na kino

Od jednego z naszych stałych Czytelników otrzymaliśmy list treści następującej:

„Ostatnio dowiedziałem się z IKP, że jest poszukiwany lokal na stałe kino na Okolu. Popieram gorąco założenie w tej dzielnicy kina, dzięki któremu mieszkańcy Okola i Czyżkówka mieliby bardzo udogodniony dostęp do tak dziś rozpowszechnionej rozrywki.

Dwie sale proponowane przez ob. Laska nie bardzo się nadają na ten cel z mego punktu widzenia, jak również z punktu systemu oszczędnościowego.

Pocóż wydawać pieniądze na remonty starych sal, jak np. ta na Staszewskiej blisko kanału, lub odbie-

W serdecznej i uroczystej atmosferze odbywać się będzie pobór rekruta w Bydgoszczy

W związku z zarządzeniem o przeprowadzeniu poboru rekruta odbyła się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej konferencja robocza z udziałem przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych, oraz referentów wojskowych powiatu bydgoskiego.

Konferencja, której celem było omówienie przygotowań do poboru, otworzył przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wrześniowiecki, powołując do prezydium przedstawicieli KP PZPR oraz ZSL.

Szczegóły techniczne przeprowadzenia poboru omówił przedstawiciel RKU, por. Kąlny. Pobór rekruta z pow. bydgoskiego — zaznaczył — odbędzie się w dniach 10 do 29 września w Bydgoszczy. W dniu 25 i 26 sierpnia odbędzie się pobór pokazowy, który też będzie właściwym poborem. W bieżącym roku uzupełnienie szeregów zbrojnych nastąpi na nowej podstawie. Referując szczegóły poboru, sprawę podał o odroczenie, sprawę jedynych żywicieli itp., por. Kąlny zaznaczył, iż w tym roku decyzja co do odroczenia zapadać będzie w dniu poboru, tak, że najpóźniej w tym dniu winny być skądane po dania. Nie będzie również wezwań lmiennych. Za terminowe zgłaszanie się odpowiadać będzie przewodniczący GRN, MRN względnie referenci wojskowi.

Następnie przystąpiono do omówienia udziału poszczególnych organizacji w uświeleniu rekrutacji. Przedstawiciel Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Dońcowski wyraził gotowość codziennego dostarczenia do lokalu poborowego 30 egzemplarzy IKP. W wyniku dyskusji utworzono Społeczny Komitet Powiatowy, współpracujący z władzami przed i w czasie poboru. Do obowiązków Komitetu na-

leżeć będzie: udekorowanie lokalu poborowego, zorganizowanie bufetu, wygłaszanie prelekcji i organizowanie im-

prez artystycznych.

W skład Komitetu weszli: przedstawiciel Ligi Przyjaciół Żołnierza, ORZZ, PCK, ZSL, prezydent GRN Bydgoszczy oraz Liga Kobiet, którzy na osobnej konferencji omówili szczegóły działania.

Dziś witamy żołnierzy wracających z ćwiczeń

W dniu dzisiejszym na terenie koszar jednostki wojskowej nr 1452 o godz. 17 odbędzie się uroczyste powitanie żołnierzy wracających z obozu ćwiczeń letnich do garnizonu. Żołnierzy, którzy swa ofiarą walki przyczynili się do zwycięstwa i stoją na straży pokoju obronności praw krobotniczej i ludu pracującego musimy powitać godnie. W uroczystości wezmą udział władze partyjne, państwowe i organizacje społeczne oraz wszystkie koła TPŻ z terenu miasta Bydgoszczy. W ten sposób zamykamy łączność klasy pracującej z ludowym wojskiem polskim. Kwiaty, które wręczymy żołnierzom będą symbolem uznania za ich wysiłki na obozie letnim w zakresie szkolenia bojowego ideologicznego, będą wyrazem uczuć szczerze dla naszego wojska.

Pomorze przygotowuje się do „Dnia Spółdzielczości“

Przygotowania do letniego Dnia Spółdzielczości już rozpoczęły. Dzień Spółdzielczości stać będzie w bieżącym roku pod hasłami walki o pokój i przedterminowego wykonania planu 6 — letniego.

Program obejmie w dniu 9

września masowe zebrania w zakładach spółdzielczych, na których m. in. odbędzie się nagrodzenie pracowników spółdzielczych przodowników pracy za wybitną działalność na polu spółdzielczym, a w dniu 10 września w Bydgoszczy na terenie miast wydziałowych przewidziane są akademie, na których zostaną wygłoszone referaty, powzięte rezolucje i wręczone odznaczenia aktywistom ruchu spółdzielczego. Zarówno po masówkach, jak i też po oficjalnych częściach akademii odbędzie się część artystyczna.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie na którym dokonano wyboru składu Woj. Komitetu Organizacyjnego Dnia Spółdzielczości. W skład Komitetu na czele którego stanął przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych Gosiński wchodzi przedstawiciele partii, organizacji, związków instytucji spółdzielczych i młodzieży.

Dokonano również wyboru członków poszczególnych sekcji. W skład sekcji organizacyjnej weszli jako przewodniczący: Zw. Prac. Spółdzielczych Gosiński i jako członkowie Szczepański — CRS, Makulski — ZSS, Chojnowski — CSNJ i Kłapa — BSS. Skład sekcji propagandowej przedstawia się następująco: przewodniczący Nowicki Zw. Spółdz. Prac. Smółki, Zw. Bojowników Rulkowski ZSCH Kuchanowski, BSS oraz przedstawiciel redakcji IKP.

W skład sekcji finansowej weszli Maksymowicz ZSS, Nowak BSS, Borkiewiczówna CRS i Jankowska CPAR. Program prac poszczególnych sekcji ustalono i sekcje w najbliższym czasie przystępują do pracy.

Święto Lotnicze zbliża się uczestników czekają niespodzianki

Uroczystości Święta Lotniczego co roku ściągają tysiące widzów na pola Szwedzkiego w Bydgoszczy i w innych miastach. Imprezy artystyczne i pokazy lotnicze są już w toku przygotowań.

„Dom Książki“ w porozumieniu z Głównym Zarządzeniem Ligi Lotniczej z okazji święta organizuje sprzedaż kiermaszową książek na lotniskach i ulicach miast w całej Polsce. Jak zawsze tak i tym razem organizacja społeczna jak ZMP, Liga Kobiet, SP, Str. Poż. i inne zadeklarowały już swoje usługi w ulicznej sprzedaży książek. O godz. 20 sierpnia w Bydgoszczy na lotnisku oraz w innych miastach całego kraju w czasie pokazów kiermasz książek dostarczą specjalnych książek o tematyce lotniczej.

„Dom Książki“ otrzymał na swoje zamówienia wiele książek zagranicznych, wśród których poważne miejsce zajmują radzieckie książki lotnicze.

Literaturę polelką w tej dziedzinie będzie reprezentować ponad 20 tytułów.

Oprócz sprzedaży kioskowej przewiduje się również loterie książkowe. W najbliższych dniach wszystkie okna wystawowe księgarń „Domu Książki“ zostaną estetycznie przystrojone i ozdobione. Niezależnie od po-

pularnej sprzedaży książek i loterii książkowej będzie zorganizowana sprzedaż zabawek typu lotniczego, — a za pośrednictwem PPK „Ruch“ rozprowadzona będzie poważna ilość czysopism lotniczych specjalnie wydanych.

Nie zapomni o nas również uspołeczniony handel spożywczy w Dniu Święta Lotnictwa. Spółdzielnia Spożywców i browary zorganizują ruchome punkty sprzedaży napojów chłodzących, żywności i słodczy.

Czytelnicy mają głos

To co wówczas?...

Wstęp do lasu bezpłatny, zbieranie grzybów — darmo, zbieranie jagód też nic nie kosztuje, ale... trzeba mieć kartę wstępu od... leśniczego.

Zgoda.

Rozporządzenia słuszne. Ale jak wygląda w praktyce?

Jestem już na skraju lasu. Chcę się przepacerować. Jeżeli nie wiem gdzie szukać leśniczego, to czy mam ze spaceru zrezygnować?

Jeżeli nawet wiem gdzie, to czy mam prawo iść w głąb lasu, powiedzmy 4, 6 albo i więcej kilometrów bez karty wstępu, aby dostać kartę wstępu?

Jeżeli to jest dla mnie za daleko, to jak?

A jeżeli wreszcie zaryzykowałem i dostałem się do leśniczki i leśniczego nie zastałem w domu, to co?

Nie potrafię na te pytania znaleźć odpowiedzi.

Z frontu walki z alkoholizmem

W Bydgoszczy w sali ORZZ odbyła się konferencja Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego z udziałem przedstawicieli Głównego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem przy CRZZ — Rozmusia.

Referaty wygłosili sekr. Woj. Kom. Falarczyk i dr Miedziszewski. Ciekawe były dane statystyczne z terenu miasta Bydgoszczy, podane przez kierownika Wydziału Karno-Administracyjnego Prezydium MRN. Według tych danych w ub. roku skazanych zostało z tytułu nadużycia alkoholu 2.681 osób, a w pierwszych dwóch kwartałach br. 1.265 osób. Niezależnie od tego organa milicyjne wyznaczały dotąd kary, zwłaszcza za zakłócenie spokoju publicznego.

Sprawozdania z dotychczasowej działalności Komitetów Pow. przy PRZZ nie wypadły budująco. Komitety te na ogół nie wykazują większej aktywności. W następnym okresie ma nastąpić ich zaktywizowanie. Masowo powstają obecnie lokalne komitety do walki z alkoholizmem, zwłaszcza na terenie większych zakładów pracy.

Stacy Czytelnik.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota — Szczygłi zaulek (19.30).
Niedziela — Szczygłi zaulek (19.30).

KINA
Pomorzanin: Dni zdrady, Polonia Cze-
ry pokolenia, Wolność: Pod dachami Pa-
ryża, Orzeł: Przybrana córka, Gryf: Iwan
Groźny, Baltyk: Dżulbars, Bagatela:
Hrabia Monte Christo (I część).

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność
i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bal-
tyk: 13.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.45.

DYZUR APTEK
Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27 —
tel. 23-14; Apteka Pod Złotym Orłem, Plac
Bohaterów Stalingradu 1.

Pogotowie lekarzy-dentystów. W sobotę,
dnia 12. 8. br. od godz. 15—17 i w niedzielę,
dnia 13. 8. br. od godz. 10—12 pełni dyżur
lek.-dent. Maria Kilijańczyk, ul. 20 Stycz-
dnia nr 9.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog.
Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna
11-11. Postój taksówek 20-55 i 29-62. Inf.
i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów
i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04.
Przylm. teleg. 05. Zegarynka 06. „Orbis“
22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na falę bydgoskiej. — Niedziela, 13. 8. r.
10.15 Program lokalny dnia, komunikaty.
11.10 Arie i piosenki A. Rubinsteina. 11.30
Audycja dla wsl. 13.00 Studchowska pt.
„Las“ — wg sztuki Ostrowskiego. 20.40
Recital fletowy L. Tejkowskiego. 22.45
Przebieg sportowy.

Notatnik

* W ORZZ w Bydgoszczy odbyła się
rada Woj. Kom. Tur.-Krajoznawczej
z udziałem delegatów ZZ i przedstawi-
cieli organizacji i zakładów pracy. W
czasie obrad omówiono niedociągnięcia
dotychczasowej organizacji imprez i wy-
tyczono plan pracy na przyszłość, przy-
czym postanowiono skoordynować pra-
cę z poszczególnymi zakładami pracy
i organizacjami oraz zwrócić szczegól-
ną uwagę na akcję łączności miasta ze
wsią.

* W Bydgoszczy odbyły się dwu-
dniowe obrady plenum zarządu woje-
wódzkiego ZMP. Celem obrad było
przeniesienie uchwał rady naczelnej
ZMP na teren woj. bydgoskiego.

Referat na temat aktualnych politycz-
nych i organizacyjnych zadań ZMP wy-
głosił przewodniczący ZW ZMP Wo-
czyk. W dyskusji aktywności terenowi
przedstawili obraz działalności poszczę-
gólnych zarządów ZMP, podkreślając
zarówno osiągnięcia jak i niedociągnię-
cia pracy organizacyjnej.

* Ostatnio obradował w Bydgoszczy
aktyw wojewódzki Zw. Bojowników o
Wolność i Demokrację. Celem obrad
była analiza dotychczasowej pracy i
wytyczne na przyszłość. Referat politycz-
ny wygłosił przewodn. zarządu okręgu.
Po sprawozdaniach przewodniczących
zarządów powiatowych dyskusję podsu-
mował wiceprzewodn. zarządu okręgo-
wego Smółki, który podkreślił, że dal-
sza praca będzie się opierała na pod-
stawowych masach członkowskich, na ro-
botnikach i chłopach, zahartowanych w
pracy i walce.

Wiosłarki na regatach o mistrzostwa Polski

W pięciu biegach kobiecych startuje
80 wiosłarek. Są to reprezentantki 12 klubów
z: Bydgoszczy, Kalisza, Krakowa,
Grodziska, Warszawa, Wrocławia, Wło-
clawka, Poznań i Torunia.

W biegu jedynek o mistrzostwo Polski
zobaczymy obok zeszłorocznej mistrzyni
Wąsowicz z AZS Wrocław, p. Błaszczak-
kiewicz z Ognia Warszawa i p. Stawską
z AZS Kraków. Walka będzie ciekawa z
uwagi na poprzednią porażkę Wąsowicz
w Kraszewicy.

W biegu dwójek o mistrzostwo Polski
rywalizują między Krakowem — szkoła
Vareya, a Wrocławiem — szkoła Buj-
wida.

W czwórkach o mistrzostwo Polski star-
tują 4 osady: Związkowiec Warszawa,
Związkowiec Bydgoszcz — 2 osady i Unia
Kraszewica. Osada Kraszewicy — zeszło-
roczny mistrz — przeszła od czasu regat
eliminacyjnych na nowy styl propagowan-
y przez Józ. Bujwidę. Czy wyjdzie jej to
na dobre? — pozostawiamy to wynikowi
biegu.

Brak w tym biegu KS Budowlani Toruń.
A szkoda, bo z prasy dowiedzieli-
śmy się, że to niby najlepsza osada ko-
biec w Polsce! Warszawianki bardzo się
poprawiły od regat czerwcowych i wspólnie
z Bydgoszczą dzielnie stawia czoła
Kraszewicy. Bydgoszczanki brak jeszcze
w Legonowie. Znamy aż nadto tor regato-
wy. Trener Wirszyño mając 2 równo-
rzędne osady waha się, czy obie wysta-
wić — a to z uwagi na ósemkę, w skład
której wchodzi te 2 czwórki. W ósem-
kach o mistrzostwo Polski startują 3 osady:
Związkowiec Bydgoszcz, Związkowiec
Warszawa i Ognio Kalisz. Warszawa
i Kalisz trenuje intensywnie od czwartku

w Legonowie. Kaliszanki — nie wielkie —
tempem i płynnym wiosłowaniem szybko
posuwają Łódź. Warszawianki śmiało

fizycznie, skutecznie długimi poścignie-
ciami jadą trasę Bydgoszczanki, które
wspólnie z kaliszankami przeszły 2 tyg.
obóz w Kraszewicy, będą chciały powtó-
ryć zeszłoroczny sukces.

Zwycięzca wyłoni się naszym zdaniem
dopiero na ostatnich 100 m. W biegu pół-
wysielowym p. Błaszczakiewicz startuje aż
7 osad. Rokuje tu nadzieję, że w nastę-
pnym roku zobaczymy więcej pretendentek
do tytułu mistrzowskiego.

MIGAWKI Z LEGONOWA

W czwartek większość osad ujechało tor
„na gaz“. Czasu fantastyczne — przede
wszystkimi pań. Rekordy zostały pobite.
Ale panowie trenerzy ze stoperami — a
korzystny wiatr to co???

Na życzenie Polskiego Związku Wioslar-
skiego organizatorzy urządzają stały start
dla pań. Nareszcie nie będzie protestów.

Startera mi na 1.000 m na ogólne życza-
nie kobiet zostały wyznaczeni sędziowie:
W. Cepek z Warszawy; Feliks Krauze z
Bydgoszczy. Może ci znani wioslarze za-
dowolą nasze kapryśne panie i bez mili-
metrowych różnic puszcza biegi.

Warszawianki wożą na sterze trenera
Kobylińskiego — 100 kg żywej wagi.
Biedne wiosłarki i łódź.

Najstarsza wiosłarka ze Stali Bydgoszcz
dorównuje wiekiem najstarszemu wioslar-
zowi z Budowlanych Plock. Bravo! Pa-
miętny mistrzów Europy — dwóch braci
Szwajczerów, którzy mając przeszło 40 lat
zdobyli w Lucernie na dwójce mistrzostwo
Europy.

Praca kulturalno-oświatowa

zw. zaw. w okresie planu 6-letniego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dukcyjne, na tematy Planu 6-letniego. Zarządy Główny powinny przyciągnąć do tej pracy fachowców swojej branży, naukowców, inżynierów, techników.

Niezbędne jest zorganizowanie propagandy pogodowej.

Przy wejściu do zakładu pracy, na korytarzu, w salach stołowych, świetlicach, klubach, w blokach mieszkalnych itp. powinno się umieszczać napisy propagujące zadania Planu 6-letniego, plakaty, tablice, plansze, rysunki, fotografie, wykresy, ilustrujące przebieg produkcji i współzawodniczą pracę.

Ważnym ogniwem propagandy doświadczeń nowatorów, inicjatorów nowych form współzawodnicstwa mogą być wystawy produkcyjne z poszczególnych branż. Ważne zadanie stawiamy przed bibliotekami świetlicowymi, bibliotekami klubów i domów kultury. Powinny one natychmiast zorganizować propagandę książek i wydawnictw o tematyce wiążącej się z zagadnieniami produkcyjnymi. Również ścienne gazki muszą w przeważającej w decydującej mierze służyć propagandzie produkcyjnej, propagandzie Planu 6-letniego.

Następne zadanie, które stoi przed radami zakładowymi, przed związkami zawodowymi — to zorganizowanie, nie dostatecznie jeszcze u nas rozwiniętej sieci radówowej. Radówężel powinien stać się u nas ważnym orężem w

codziennej informacji o osiągnięciach we współzawodnicztwie, w ruchu racjonalizatorskim.

Bardzo istotnym zagadnieniem w propagandzie zadań Planu 6-letniego jest popularyzacja wiedzy technicznej.

Bardzo ważnym zagadnieniem w propagandzie Planu 6-letniego jest związane zagadnienie współzawodniczą pracę ze sprawami bytowymi klasy robotniczej. Trzeba pokazywać człowiekowi pracy, ile on może zyskać uczestnicząc we współzawodnicztwie pracy.

Jest rzeczą oczywistą, że cała propaganda związkowa, cała agitacja polityczno-wychowawcza musi być powiązana z zagadnieniami walki o pokój. Przecież wszystko co czynimy, co zamierzamy uczynić w ramach Planu 6-letniego, zdaje do wzmocnienia Polski, do wzmocnienia ważnego ognia w światowym ogniu walki o pokój.

Trzeba pamiętać o tym, że cała praca propagandowa musi być zarazem powiązana z najszerszą popularyzacją doświadczeń radzieckich. Należy do tej pracy włączyć inżynierów, specjalistów, naukowców. Powinni oni badać doświadczenia radzieckie i Kumaczyć je na język konkretnych zadań danej fabryki, czy danej gałęzi produkcji.

Siałnowskie hasło: „Związki zawodowe twarzą do produkcji!” musi być postawione konkretnie przed nami, przed domami kultury, przed wszystkimi instytucjami i ogniwami kulturalnymi związków zawodowych.

Uchwała Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze strony 2

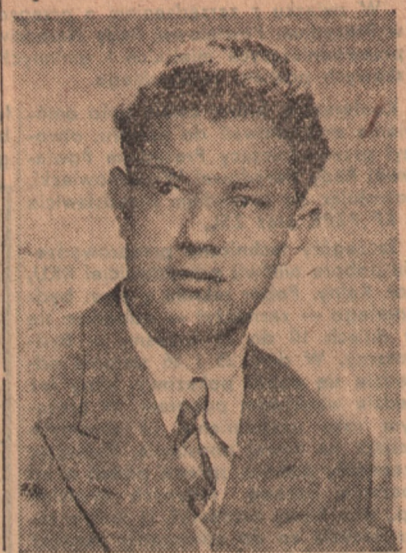
chłopi niezrzeszeni. W trosce o dalszy ich rozwój Prezydium Rządu zobowiązało aparat Ministerstwa Rolnictwa oraz rady narodowe do udzielenia pełnej pomocy i opieki spółdzielniom przy opracowaniu planów akcji siewnej, przy organizacji grup i brigad polowych, do zabezpieczenia spółdzielniom produkcyjnym terminowej dostawy nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych i zapraw oraz do udostępnienia spółdzielniom odpowiednich kredytów obrotowych na akcję jesienną.

Poza tym uchwała zobowiązuje aparat Ministerstwa Rolnictwa i rady narodowe do zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym odpowiedniej opieki agronomicznej oraz do dopilnowania, aby siew w spółdzielniach produkcyjnych przeprowadzony był całkowicie siewnikami, przy maksymalnym użyciu jednolitego i kwalifikowanego ziarna siewnego.

Młodzi ludzie — młode talenty

WACŁAW FALSKI

Dziwne są koleje życia Wacława Falskiego, młodego, utalentowanego śpiewaka (tenor), syna ubogich, ciężko zarabiających na życie rodzi-



ców. aN świat przyszedł w Warszawie. Tu stawiał pierwsze swe kroki i tu wyrastał. Po odbyciu pierwszych nauk wstępnych, zdradza duże zdolności do śpiewu, nigdy jednakże nie nosi się z zamiarem poświęcenia się karierze artystycznej.

W okresie wojny przechodzi wiele. Znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. I w tych to okolicznościach na drodze swego życia spotyka niewidomego śpiewaka Ryszarda Gruszczyńskiego o ustalonej już sławie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Gruszczyńskiemu to towarzyszy młody Falski przez szereg lat i jest jego przewodnikiem. Wkrótce Falski staje się jasnym promieniem w mrocznym życiu Gruszczyńskiego. Liczne podróże Falskiego ze znakomitym śpiewakiem obudziły w młodym chłopcu duże zainteresowanie do sztuki wokalne. Dalsze losy Falskiego są łatwe do przewidzenia. Oto Gruszczyński dostrzega w nim wielki talent. Postanawia więc uprzystępnić mu kształcenie głosu, czego sam się podejmuje. Praca jest ciężka i żmudna. O tyle żmudna, że Gruszczyński uczy śpiewu, nie widząc. Falski, obdarzony pięknym, lirycznym głosem, dzięki usilnej pracy ze strony Gruszczyńskiego, zaczyna poznawać arkana prawdziwej sztuki odtwórczej. W wielkim stopniu ułatwiło mu to jego obecność na wielu koncertach w Szwecji, w których występował światowej sławy śpiewacy Beniamino Gigli, Jan Kiepura i in.

Tu też Falski zaczął debiutować, koncertując na akademiach, imprezach oraz w audyacjach szkolnych. Fachowcy ocenili, że młody Falski, gdy nadal będzie kształcił swój głos, zrobi karierę. Właściwa ocena, czasami może krytyczna, lecz życzliwa, zachęcająca Falskiego do dalszej pracy nad sobą, nad czym czuwa Gruszczyński.

Niewidomy śpiewak Gruszczyński przyrzekł doprowadzić naukę młodego Falskiego do końca, gdyż celem jego życia jest danie młodemu Falskiemu tego, co sam posiada — dobre wyszkolenie głosu.

W Polsce Falski debiutował w koncertach organizowanych dla Ryszarda Gruszczyńskiego. Młody śpiewak przyjmowany był gorąco.

Duży talent, jaki posiada Falski, oraz dalsza intensywna praca nad kształceniem głosu, postawią go niewątpliwie w niedalekiej przyszłości w szeregu młodych kadr śpiewaczych, z których wyjdzie śpiewak dużej klasy. (em).

SPORT

Kraków wita tenisistów radzieckich

KRAKÓW (a). Do Krakowa przybyła, bawiąca od kilku dni w Polsce ekipa tenisistów radzieckich. Mimo wczesnych godzin porannych na dworcu krakowskim zgromadziło się wiele publiczności, sportowców oraz delegacje i pozycje sztandarowe z przesyłkami i pocztą sztandarową. Wyśiadających z pociągu tenisistów radzieckich powitał w imieniu ZMP i młodzieży woj. krakowskiego oraz jej organizacji ZMP — przewodniczący mgr Pirożyński, podnosząc m. in., że sportowcy Krakowa z głębokim wzruszeniem i serdeczną radością witają znakomitych sportowców radzieckich, widząc w nich nie tylko szczerych i wypróbowanych przyjaciół, ale również ten wspaniały wzór, który nadsłuchując, będą mogli wykonać zadania, związane z realizacją 6-letniego planu budowy państwa socjalizmu w Polsce.

W imieniu ekipy radzieckiej odpowiedział na powitanie kierownik Biriukow, po czym tenisisci radzieccy wnieśli okrzyk na cześć sportu i sportowców polskich.

Mecz pływacki POLSKA - CSR

WARSZAWA (a). Międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja odbył się w dniach 15 i 16 sierpnia w Pradze. Wyjazd reprezentacji Polski nastąpił w sobotę, 12 bm. z Warszawy.

Mistrzostwa sportowe Wojska Polskiego

WARSZAWA (a). W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Wojska Polskiego, odbyły się w czwartek przed południem dalsze konkurencje pływackie oraz kolejne spotkania koszykówki.

Po dwóch dniach zawodów pływackich w mistrzostwach prowadzi Marynarka Wojenna 39 pkt., przed OW Bydgoszcz i Wrocław — po 77,5 pkt. Punktacja jest sumą miejsc, zajętych przez zawodników poszczególnych drużyn.

Z rozegranych przed południem spotkań koszykówki najbardziej emocjonujący był mecz między Marynarką Wojenną i Wojskami Lotniczymi. Po bardzo wyrównanej grze mecz zakończył się w dogrywce zwycięstwem marynarzy 29:27.

W pozostałych meczach OW Wrocław pokonał OW Bydgoszcz 27:13 (14:6), a OW Warszawa wygrał w najbliższym spotkaniu z OW Kraków 42:37 (28:13).

W czwartek popołudniem rozegrano na stadionie WP w ramach mistrzostw Wojska Polskiego, zawody gimnastyczne w klasie III. Indywidualnie zwyciężył chor. Cymr Wojska Lotnicze 55,50 pkt., przed lotn. Tassan Wojska Lotnicze — 54,95 pkt. i mar. Ignatiewem Marynarka Wojenna — 54,55 pkt.

Po drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Wojska Polskiego w koszykówce prowadzi Wrocław — 3 pkt., st. pkt. 98:61, przed OW Warszawa — 3 pkt. st. pkt. 123:77 oraz OW Kraków — 2 pkt.

Mistrzostwa bokserskie juniorów

SZCZECIN (a). W Szczecinie rozpoczęły się mistrzostwa bokserskie Polski, do których dopuszczono tylko 70 zawodników, gdyż zarząd PZB nie zgodził się, aby w poszczególnych kategoriach startował więcej, niż jeden reprezentant okręgu. Oprócz tego nie dopuszczono 2 zawodników warszawskich. Najliczniej obsadzona jest waga piórkowa — 11 zawodników oraz lekka — 10; najslabiej ciężka — 4 oraz papierowa — 6.

W pierwszym dniu rozegrano 18 walk. Na ogół nie stały one w wysokim poziomie. Młodzież walowała bojowo, ale w większości wykazała braki techniczne i kondycyjne.

Dobre walki stoczyli — w wadze muszej: Murawski Szczecin, który pokonał Mańdrowskiego Warszawa, Boettcher Gdańsk, który wygrał z Nowakiem Pomorzem.

w kategorii: Graczyk Szczecin — wyeliminował Stankowskiego Łódź, Samulowski Gdańsk — po dobrej i zawziętej walce wyprukował Sobkowiaka Poznań; w lekkiej: Bańkowski Gdańsk wygrał z Gołąbkim oraz Heft Śląsk zwyciężył agresywnego Kozę Częstochowa.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi Gdańsk — 4 pkt., przed Śląskiem 4 pkt., Szczecinem — 3 pkt., Lublinem — 2 pkt. i Warszawą — 2 pkt.

Mistrzostwa Polski juniorów w tenisie

SOPÓT (a). W dniach 17—20 bm. odbyła się na kortach tenisowych w Sopocie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie. W mistrzostwach spodieliwają udział ponad 50 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Turniej ten stanowić będzie przegląd postępów młodych tenisistów w Polsce.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Robotników poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 1 w Bydgoszczy. Zgłaszać się w Kierownictwie Robót przy Elekrowni na Jachcicach. (4778)

Rządcy, magazynierów poszukujemy na warunkach Umowy Zbiorowej — Zakład Doświadczalny Fizyko pow. Elbląg. (4751)

Kierownika masarń poszukuje Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Damasławku. (4790)

2 fryzjerki, 1 fryzjera przyjmie od zaraz lub 1 września Spółdzielnia Fryzjerska w Polczynie — Zdroju. (4784)

Dziesięciu kwalifikowanych buchalterów i dwudziestu kontystów przyjmie natychmiast Gdańska Spółdzielnia Spożywców. Wynaorodzenie odpowiednie — zgodne z umową zbiorową dla pracowników spółdzielczych. Zażłoszenia pisemnie lub osobiście do Wydziału Personalnego Gdańsk — Wzrzeszcz, Jaśkowa Dolina 26. (4785)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — Skrzynka 163 (4742)

SPRZEDAŻ

Śreptomecny i penicylinę sprzedam. Czubatowa Nowy Sław pow. Malbork. (4782)

ZAMIANY

Zamienię trzy pokoje służbowy wygodami ogrodem. Sopot na dwa pokoje samodzielne Bydgoszcz. Sopot, Świerczewskiego 23 — 1. Talaroński. (4788)

ROŻNE

Zamienię zaraz duży pokój kuchnia — wygodami Gdyni na 2 pokoje kuchnia Bydgoszcz. Zażłoszenia — Bydgoszcz Dworcowa 71. F. Jaworski, Dworcowa 15 — 19. (0602)

KUPIMY

wal korbowodowy

do samorodu marki Hansa-L'ovd Nr. P. P. L. D. G. 3555, 15-10 s'ryjkowy, o wymiarach s'zyjki 6 cm 0,7 mm. Długość walu: 1 mtr 4 cm. Zażłoszenia: Bydgoskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Bydgoszcz, Ustronie 7. (4775)

Wspólnika poszukuje inteligentnego z małą gotówką do hodowli psiki, drobiu i sadu. Okolice Łodzi. Oferty: Łódź IKP Piotrkowska 66. „Gospodarna”. (4787)

Wille komfortowa lub dom kupię. Oferty IKP. Bydgoszcz. (0603)

PRACY POSZUKUJĄ

Samodzielna poprowadzi dom inteligentnej samotnej osobie. Oferty IKP Bydgoszcz „Pracowita”. (4786)

DZIERZAWY

Gospodarstwo 20 hektarów z pełnym inwentarzem z powodu choroby oddam w dzierżawę. Łęgowski Toruń Stalingradzka 4. (4783)

ZGUBY

Zagubiono 10. 8. w podróży lub Świecia Bydgoszcz lub Bydgoszcz, kolczyk z brylantkiem. Znalazca przosny jest o oddanie za wynagrodzeniem, Pruskowska Świecie, Sądowa 7. (0604)

Zamienię 3 — pokoje

we mieszkanie Toruń na równorzędne Bydgoszcz. Toruń, Małejki 34/4. (4789)

POSADY WULNE

Mistrza młynarskiego do młynka o jednorazowym przejściu poszukuje Gminna Spółdzielnia Przechlewo pow. Człuchów. (0600)

MIESZKANIA

Mieszkania wylęczonego 2 — 3 pokojowego za koszt remontu w Bydgoszcz poszukuję. Elbrachl — Inowrocław, Rokossowskiego 33. (0605)

ROŻNE

Zł. 2000 — nagrody za odnalezienie zaginionego psa — wilczka. F. Jaworski, Dworcowa 35. (0601)

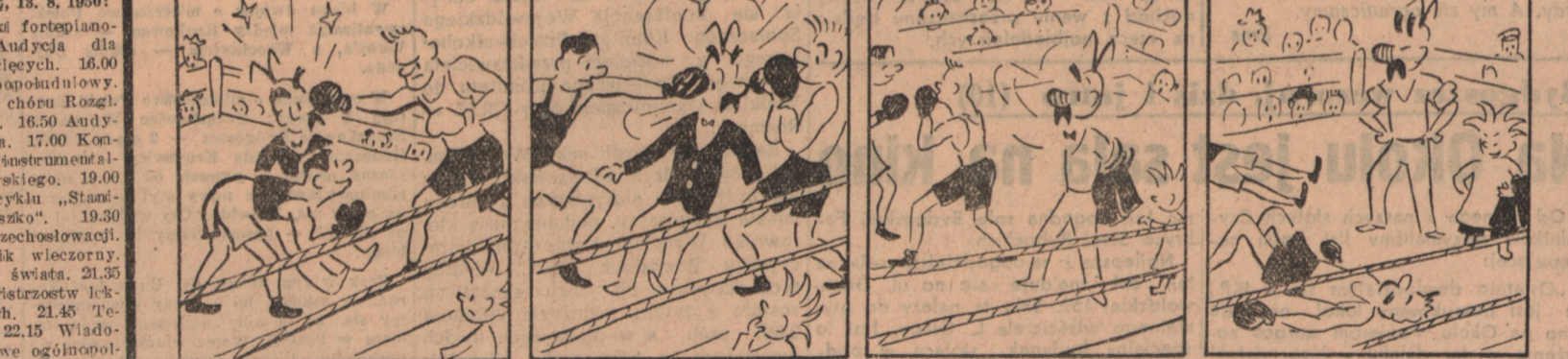
RADIO

PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ, 18. 8. 1950:

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsł. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Wałce i polki Straussa w. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Dawna muzyka. 10.00 Skazynka ogólna. 10.20 Felton literacki. 10.30 Wieś tańcy i śpiewa. 10.55 Skazynka Wszelchey Radłowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert małej orkiestry P. R. 13.00 Gwela przyrodnicza. 13.15 Niedziela na wsł. 14.00 Płaban z Chodla. 14.20 Melodie ludowe. 14.45 Boha-lodje ludowe. 14.55 Boha-lodje ludowe — fragment bra-noc”. 24.00 Zakończenie „Potopu” H. Sienkiewicza, audycji, hymn.

15.00 Wiazanki fortepiano-we. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert chóru Rozgłi Wrocławskiej. 16.50 Audycja oświatowa. 17.00 Koncert zespołu instrumentalnego A. Tarskiego. 19.00 Audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko”. 19.30 Z życia Czechosłowacji. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Melodie świata. 21.35 Reportaż z mistrzostw lekkoatletycznych. 21.45 Teatr Eterek. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.55 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka „Na do-ter w opatach — fragment bra-noc”. 24.00 Zakończenie „Potopu” H. Sienkiewicza, audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



— Sedzia kalosz! — słychać wkłó. [Własnie walczy ciężka waga] Zanosí się na wesoło. Więć: — Ring wolny i uwaga!

W pierwszej rundzie dostał w nos, W drugiej prawym proslm w ucho, A publika ryczy w głos: — To nie ujdzie im na sucho!

Furdyga z rozbitym nosem, Tak się w końcu zdenerwował, Ze sierpowym celnym ciosem, Obu naraz znokaulował.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissima Sialina 2 (Pod Arkadami). Tel. 21-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Reklamsów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.